Kurjer Zachodni
»ISKRA«
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, ŚRODA 20 WRZEŚNIA 1933 ROKU. | Nr. 260.
Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Wspólnicy zabójstwa ś.p. Hołówki

na ławie oskarżonych przed sądem w Samborze.

SAMBOR, 19.9. Dzisiaj o godz. 9.30 przed sądem przysięg.ych w Samborze rozpoczął się proces pozostałych przy życiu trzech członków piątki truskawieckiej, zabójców ś. p. posła **TADEUSZA HOŁÓWKI.**

Jeszcze przed rozprawą przed gmachem sądu zgromadziły się ogromne tłumy publiczności. Policja wpuszczała na salę rozpraw jedynie te osoby, które posiadały karty wstępu, wydane przez przewodniczącego rozprawom prezesa Sądu okręgowego w Samborze, p. Ondrauscha. Mała sala sądu przepełniona była publicznością. Ogólną uwagę zwracało, że działacze ukraińscy na rozprawę nie przybyli.

Duże poruszenie wywołało pojawienie się na sali **ADW. SZURLEJA** z Warszawy, który **w imieniu wdowy po zabitym, p. TADEUSZOWEJ HOŁÓWKOWEJ,** wnosi powództwo w wysokości 1 zł., tytułem strat moralnych. Obrońcy oskarżonych witają się serdecznie z adw. Szurlejem, choć rozeszła się pogłoska, że będą się starali nie dopuścić do powództwa cywilnego.

Oskarżeni są to młodzi ludzie. Pierwszy z nich, **ALEKSANDER BUNIJ,** około którego skupia się największe zainteresowanie, ma wygląd niepozorny. Zajmował on stanowisko portjera w pensjonacie ukraińskich SS. Służebniczek, wówczas, gdy **powieszeni później po procesie o napad w Gródku Jagiellońskim Biłas i Danyłyszyn zabili posła Hołówkę.** Dwaj inni oskarżeni, **BARANOWSKI I MOTYKA,** mają wyraz twarzy wyzywający i ze zjadliwym uśmiechem wodzą wzrokiem po publiczności.

Na początku rozprawy obrońca Bunija, adw. **SZUCHELIS** ze Lwowa, zgłasza demonstracyjny wniosek do przewodniczącego, aby **policjanci nie przeszkadzali porozumiewać się obrońcom z oskarżonymi.** Adw. Szuchelis, chociaż bardzo dobrze mówi po polsku, przemawiał w języku ruskim.

OSKARŻENI.

W procesie o zabójstwo ś.p. posła Hołówki zasiedli na ławie oskarżonych:

ALEKSANDER BUNIJ, lat 20, służący w pensjonacie, gdzie mieszkał ś.p. Hołówko, **MIKOŁAJ MOTYKA,** lat 21, uczeń, który pośredniczył w wiadomościach od tego służącego dla sprawców, **ROMAN BARANOWSKI,** lat 29, student politechniki, który dostarczył pistoletu.

Natomiast niema bezpośrednich sprawców, kórymi są wedle aktu oskarżenia **WASYL BIŁAS i DMYTRO DANYŁYSZYN,** straceni w grudniu 1932 r. na podstawie wyroku sądu doraźnego za napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim, oraz **MICHAŁ HNATOW,** komendant rejonowy Org. Ukr. Nacj. w Truskawcu, który zbiegł zagranicę.

Akt oskarżenia podaje w następujący sposób spisek na życie ś. p. Hołówki:

NAPAD NA POCZTĘ W TRUSKAWCU

W ciągu lata 1930 r. **MICHAŁ HNATÓW,** komendant rejonowy O. U. N., zamieszkały w Tustanowicach, założył w Truskawcu kółko (t. zw. hurtek) O.U.N., do którego należeli m. in. **MOTYKA, WASYL BIŁAS, DANYŁYSZYN i BUNIJ.** Poza kolportażem nielegalnej literatury i urządzaniem zebrań hurtkowych, hurtek ten nie przejawiał początkowo żadnej działalności nazewnątrz. Dopiero dn. 9 sierpnia 1931 r. Wasyl Biłas i Dmytro Danyłyszyn **wzięli udział w napadzie zorganizowanym przez M. Hnatowa na urząd pocztowy w Truskawcu.**

SPISEK NA ŻYCIE Ś. P. HOŁÓWKI.

W sierpniu **ALEKSANDER BUNIJ,** będący wówczas służącym pensjonatu SS. Służebniczek w Truskawcu, doniósł Mikołajowi Motyce, że w pensjonacie mieszka poseł Hołówko, zapytując, **„czy nie trzebaby coś z tym polskim posłem zrobić?“** Motyka zrozumiał, że Bunij ma na myśli morderstwo. Motyka rozmowę swą z Bunijem powtórzy Wasylowi Biłasowi, któremu zresztą Bunij w kilka dni potem sam bezpośrednio opowiadał o pośle Hołówce, dodając, że Hołówko jest tym, który **zainicjował pacyfikację (w roku 1930) w Małopolsce Wschodniej.** Wiadomości te Biłas powtórzył Michałowi Hnatowowi.

W wyniku kilku spotkań i rozmów na ten temat, **MICHAŁ HNATÓW,** jako komendant rejonowy O.U.N., **dał ustnie rozkaz Wasylowi Biłasowi, aby on wraz z Dmytrem Danyłyszynem dokonał zamachu na Taedusza Hołówkę.** Hnatow oświadczył przytem Biłasowi, że Hołówko był inicjatorem pacyfikacji **i dzięki niemu dużo ludzi zbito i zniszczono.**

Na żądanie Biłasa szczegółowych informacyj o trybie życia Hołówki udzielił mu **BUNIJ,** który mu też pokazał posła Hołówkę na ulicy. **Dmytro Danyłyszyn dowiedział się o rozkazie dokonania zamachu od Wasyla Biłasa,** który też powtórzył mu, że poseł Hołówko był inicjatorem pacyfikacji. Biłas wręczył Danyłyszynowi pistolet automatyczny i jedną parę okularów, oraz oświadczył mu, że zamach odbędzie się w dniu 29 sierpnia.

PODKRADANIE SIĘ ZBRODNIARZY.

WASYL BIŁAS I DMYTRO DANYŁYSZYN, ubrani w płaszcze gumowe i kaszkiety, zaopatrzeni w rewolwery i okulary, spotkali się o 7 wiecz. w sadzie Danyłyszyna. Potem doszli do willi „Orzeł“, a od niej do ul. Stobnickiej. Obaj stanęli pod parkanem posesji SS. Służebniczek. Niebawem nadszedł **BUNIJ.** Biłas podszedł do Bunija, Danyłyszyn pozostał na miejscu. Bunij oświadczył, że posła Hołówki jeszcze niema. Po kilku minutach Bunij powrócił i oświadczył, że **„teraz się świeci“,** co znaczy, że Hołówko już jest w pokoju.

STRZAŁY DO BEZBRONNEGO POSŁA HOŁÓWKI.

Biłas polecił Bunijowi udać się do kuchni, a powróciwszy do Danyłyszyna, powiedział, by szedł z nim do pensjonatu. Obaj, mając założone ciemne okulary i **podniesione kołnierze, z przygotowanemi do strzału rewolwerami,** weszli do pensjonatu i zapukali do pokoju nr. 5 na I-szem piętrze, zajmowanego przez posła Hołówkę. Gdy usłyszeli wewnątrz odezwanie się: „proszę“, otworzyli drzwi. **Pierwszy wszedł BIŁAS, za nim DANYŁYSZYN.** W pokoju paliła się lampa. Na łóżku leżał poseł Hołówko, głową do drzwi wejściowych, a nogami do balkonu, przykryty od piersi kołdrą, z książką w ręku. **Kiedy BIŁAS I DANYŁYSZYN, będąc w odległości dwu kroków, skierowali do leżącego rewolwery, Hołówko zakrył sobie twarz ręką. W tym momencie poczęli obaj strzelać.**

Po daniu strzałów, Biłas i Danyłyszyn rzucili się do ucieczki w pole. Tam rozbiegli się, udając się do domu.

ZEZNANIA SPISKOWCÓW.

ALEKSANDER BUNIJ przyznał się, zgodnie z powyższemi okolicznościami, przyczem zeznał, że od czasu zabójstwa, nie miał spokoju. Natomiast **MIKOŁAJ MOTYKA,** skazany w międzyczasie za należenie do O.U.N., **nie przyznał się do żadnego związku z zabójstwem ś. p. Hołówki,** oświadczając, że jego rozmowa z Bunijem na temat pobytu Hołówki w Truskawcu, nie miała wpływu na zabójstwo, a późniejsze szczegóły zabójstwa znane mu są z opowiadania Biłasa.

Również nie przynał się do winy **BARANOWSKI,** oświadczając, że rewolwer wręczył Biłasowi bez głębszego namysłu, a co do sprzedanego rewolweru, to nie wiedział, że właśnie ten browning był narzędziem zbrodni i dlatego nie miał zamiaru rewolweru ukryć.

KTO TO JEST BARANOWSKI.

Roman Baranowski wstąpił do O.U.N. jeszcze jako uczeń gimnazjalny, w r. 1925. W czerwcu 1926 r. **Baranowski został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia,** w związku z napadem na ambulans pocztowy. Po wyjściu z więzienia w r. 1928, zostaje on kierownikiem referatu eksproprjacyjnego w referacie bojowym komendy U.O.W. (Ukr. Org. Wojs. obecnie O.U.N.) we Lwowie. Następnie pełniąc funkcje krajowego referenta bojowego, Baranowski dn. 20 czerwca 1929 r. **rozpoczyna współpracę w charakterze konfidenta policji** ze ś. p. podkomisarzem Czechowskim.

Akt oskarżenia twierdzi, że **BARANOWSKI był konfidentem policji za wiedzą i zgodą władz Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, pełniąc funkcje kontrwywiadowcy.**

POWÓDZTWO CYWILNE.

SAMBOR, 19.9 Tel. wł.) Dzień upłynął na zeznaniach dwóch oskarżonych: Bunija i Motyki. Zarówno oskarżeni jak i obrona mówią po rusku. Po rusku również zadaje pytania jeden z sędziów.

Pomimo opozycji oskarżonych **sąd przychylił się do prośby wdowy po ś.p. Hołówce i dopuścił powództwo cywilne.**



Nowy gabinet hiszpański z premjerem Lerroux (pośrodku) po zaprzysiężeniu przez prezydenta Zamorę. Gabinet Lerroux jest pierwszym od czasu przewrotu republikańskiego gabinetem hiszpańskim, w którym nie zasiada żaden socjalista.

Straszliwa katastrofa

trzęsienia ziemi w Chinach.

LONDYN, 19.9. Z Szanghaju donoszą, iż dopiero obecnie nadeszły tam wiadomości o straszliwej katastrofie trzęsienia ziemi, jaka nawiedziła z końcem sierpnia rb. dolinę rzeki Min Pomiędzy Sung-Tan i Mou-Czou na przestrzeni 100 mil kraj przedstawia straszliwy obraz zniszczenia.

Wskutek wstrząsów podziemnych zginęło conajmniej 5.000 Chińczyków Szkody są nieobliczalne. Kilka miasteczek zostało dosłownie zrównanych z ziemią.

Wskutek wstrząsów poczęły się staczać z okolicznych gór wielkie lawiny skalne. Największa lawina runęła na miasteczko Taking, grzebiąc żywcem około tysiąca ludzi.

Potwornej wielkości blok skalny runął na posterunek policyjny, burząc go doszczętnie i zabijając wszystkich znajdujących się w budynku policjantów. Koryto rzeki Min zostało podniesione o 7 mtr., wobec czego rzeka wylała, powiększając grozę katastrofy.

Z doliny nawiedzonej katastrofą wędrują zgłodniałe tłumy w stronę Jang-Tse-Kiang, staczając po drodze zacięte bitwy o pożywienie z mieszkańcami napotykanych wiosek.

Tajemnice morderstwa w Brzozowie

Zeznanie oskarżonych: Stankiewicza i Drewińskiego.

SANOK, 19.9. (Tel. wł.). Dzisiejsza rozprawa w procesie przeciw zabójcom ś. p. Chudzika i zamachowcom na życie majora Owoca rozpoczęła się punktualnie o godz. 9 rnao. Sala doszczętnie wypełniona publicznością, przyczem przeważają mężczyźni.

Wśród publiczności obecni wszyscy wybitni działacze sanockiej sanacji z posłem BB. Augustyńskim na czele.

Przewodniczący przywołuje do siebie drugiego oskarżonego wywiadowcę **STANKIEWICZA.** Jest to wysoki rosły mężczyzna o wybitnie zdecydowanym wyrazie twarzy. **Stanowczo zaprzecza temu, jakoby Jajkę podżegał do mordu.** Mówi, że po przybyciu do Brzozowa komisarza Drewińskiego ten wezwał go do siebie i **kazał mu inwigilować niebezpiecznego działacza endeckiego Owoca.** Wywiad był jednak negatywny. Nie można było Owoca na niczem przychwycić, gdyż był on chytry i przebiegły.

W styczniu 1932 r. wezwał Drewiński specjalnie Stankiewicza do siebie, **zbeształ go za marne raporty o Owocu, i kazał go tak unieszkodliwić, aby nie mówił więcej po wsiach.** Wówczas to zwierzył się Stankiewicz Jojce, że ma paskudną robotę i chciałby poszukać kogoś, ktoby ją zrobił. **Wówczas Jajko sam się zgodził i powiedział, że unieszkodliwi Owoca raz na zawsze.** Stankiewicz wówczas powiedział: **„Zabijesz, czy nabijesz, mnie to nie obchodzi".**

Niedługo potem, kiedy z komisarzem Drewińskim objeżdżał powiat, opowiedział mu o zamiarze Jajki. Drewiński wyraził mu swoją zgodę. Stankiewicz z Jajką spotkał się 19 marca i wtedy Jajko powiedział mu, że **komendant miejscowego Strzelca, Hollik, również namawiał go do zabicia majora.**

Tuż przed mordem poszedł jeszcze raz do Drewińskiego po zgodę. Drewiński wtedy oświadczył:

— No, dobrze, ale nie wiem, czy ta robota się uda, gdyż chodzi tylko o to, aby była ona czysta i nikt się o niej nie dowiedział.

W dniu mordu przyszedł do niego Jajko, zabrał dubeltówkę i poszli pod dom ks. Dutkiewicza. Następnie Stankiewicz odszedł i dopiero w dłuższy czas potem, kiedy już był na mieście, usłyszał strzał.

Następnie nadbiegł rejent Gwóźdź z krzykiem, że Chudzik zabity, a Owoc ranny. Stankiewicz wtedy poszedł do swojego domu i tam zastał Jajkę. **Tu robił mu wyrzuty, że zabił Chudzika.** Ten mu powiedział:

— Daj spokój, Chudzik też nie był lepszy.

Po **rozpoczęciu dochodzeń** Stankiewicz **radził Drewińskiemu,** aby **sprowadził policyjnego psa.** Drewiński odmówił, mówiąc:

— Niech sobie poszkodowany sprowadzi psa na swój koszt.

PRZEWODNICZĄCY: — Dawał pan Jajce pieniądze na dubeltówkę?

Stankiewicz zaprzecza.

PRZEW.: — A dawał mu pan naboje i śrut?

— Dawałem, ale na jastrzębie.

KONFRONTACJA.

Następuje konfrontacja, wskutek sprzecznych zeznań **JAJKI I STANKIEWICZA.** Konfrontacja kończy się milczeniem **STANKIEWICZA.** Przez cały czas mówili sobie obaj po imieniu. Stankiewicz milczał, kiedy **JAJKO** mu przypominał.

— Wtedy, Stefek, kazałeś mi przyjść do swojego mieszkania po alibi. W mieszkaniu, kiedy czułem się nieswojo, powiedziałeś: **„Nie się nie bój. Niech ci się zdaje,ześ zastrzelił psa".**

ZEZNANIE DREWIŃSKIEGO.

Zkolei sąd przystępuje do przesłuchania trzeciego oskarżonego komisarza policji **DREWIŃSKIEGO.** Ten zeznaje, że w 1932 r. zauważył, **że wzmaga się ruch młodych szczególnie od czasu przyjazdu do Brzezin mjr. OWOCA.** Dlatego polecił go inwigilować.

PRZEWODNICZĄCY: — Dlaczego oskarżony nie aresztował Jajki po zabójstwie, kiedy już wiedział od brata Jajki, kto jest zabójcą

DREWIŃSKI: — Bo sędzia nie kazał. Dziś tego żałuję.

PRZEW.: — Dlaczego nie sprowadził oskarżony psa policyjnego na miejsce zbrodni?

DREWIŃSKI: — Pogoda była niepewna.

PRZEW.: — Czy powiedział do komendanta posterunku Kaszowskiego: „Dać po kulach Owocowi?"

DREWIŃSKI: — Tak.

PRZEW.: — Dlaczego oskarżony odwoził Jajkę do więzienia.

DREWIŃSKI: — Nie wiem.

PRZEW.: — A dlaczego, zdaniem oskarżonego, Stankiewicz chciał zastrzelić Owoca?

DREWIŃSKI: — Może chciał sobie ułatwić pracę, bo beształem go za bezczynność.

PRZEWODNICZĄCY odczytuje list, który brat Jajki po przeczytaniu go komisarzowi Drewińskiemu usiłował doręczyć zabójcy do więzienia. **List zawiera instrukcje, w jaki sposób się bronić.**

ADW. PIERACKI: — Co znaczyły pańskie słowa, że Stankiewicz, zabijając Owoca, chciał sobie ułatwić pracę?

OSK. DREWIŃSKI czerwienieje i zaczyna coś mówić bez związku: **głos mu się załamuje.**

ADW. PIERACKI: — Panie przewodniczący, proszę kazać dać Drewińskiemu krzesło.

DREWIŃSKI: — Dziękuję, mogę stać dalej.

ADW. PIERACKI: — Co znaczyło pańskie wyrażenie, że Owocowi należy dać po kulach To gwara złodziejska, prawda?

DREWIŃSKI: — Tak, złodziejską, ale nie wiem, co to znaczy.

DRUGA KONFRONTACJA.

Następuje druga konfrontacja tym razem **STANKIEWICZA z DREWNOWSKIM.**

STANKIEWICZ stwierdza, że raporty jego musiały być niezadowalające dla Drewińskiego, ponieważ nic występnego Owoc nie robił.

DREWIŃSKI: — Pan łże.

STANKIEWICZ: — Mogę to zeznać przed Boskim sądem.

Ponieważ Drewiński ustawicznie gwałtownie zaprzecza, oburzony Stankiewicz powiedział, że powie coś, czego jeszcze nie mówił, mianowicie, **kiedy komisarz Petri przyjechał ze Lwowa i pytał, jakie przekonania polityczne ma Jajko, wówczas komendant posterunku Kaszowski oświadczył, że to swój, jedynkarz. Wtedy Drewiński sprostował, mówiąc, że Jajko jest endekiem zagorzałym.**

PRZEWODNICZĄCY do Drewińskiego: — Co pan na to?

DREWIŃSKI: — Z pewnych względów musiałem tak powiedzieć.

ADW. PIERACKI: — Co za koronkowa robota.

ZAINTERESOWANIE PROCESEM.

Wrażenie z dzisiejszego dnia rozprawy silne. Drewiński pogrążył się swojemi zeznaniami.

Rozprawie przysłuchuje się między innymi **sekretarz generalny BB. poseł BIRKENMAJER.** Nadto stale jest na sali pos. **AUGUSTYŃSKI.**

We środę zeznawać będzie mjr. **OWOC.**

Lindbergh we wsi rodzinnej

Podarunek — okulary dziadka.

SZTOKHOLM, 19.9. Lotnik oceaniczny Lindbergh opuścił w niedzielę po 14-dniowym pobycie w Sztokholmie stolicę Szwecji.

Cel jego lotu był nieznany. Rozeszły się pogłoski, że zamierza on dotrzeć do Leningradu, aby z władzami sowieckiemi odbyć konferencję na temat zorganizowania komunikacji lotniczej w strefie północnej.

Tymczasem nieoczekiwanie małżonkowie Lindbergh wylądowali w Karlskrona i odjechali samochodem znów w nieznanym kierunku. Obecnie okazuje się, że Lindbergh wyjechał do wioski Gordslesa, gdzie mieszkali kiedyś jego dziadkowie. Udało mu się zmylić ślady dziennikarzy i fotografów, jednakże, gdy pojawił się we wsi, mieszkańcy urządzili mu serdeczną owację.

Powitano go hymnem szwedzkim i wręczono drogi dla niego podarunek — okulary, które kiedyś nosił jego dziadek.

Była to jedyna pamiątka po starym Lindberghu, jaka pozostała we wsi Lindbergh poowiedział swych krewnych i znajomych swoich przodków wypytując się szczegółowo o losy swojej rodziny. Dworek, który był własnością dziadka Lindbergha przed wyemigrowaniem do Ameryki, spłonął.

Oboje lotnicy po kilku godzinach odjechali do Karlskrony i startują dziś do dalszego lotu. Dokąd? — niewiadomo. Lindbergh wyjawił kiedyś chęć zwiedzenia Szkocji, być może, że Szkocja będzie właśnie celem jego lotu.

Chciał porwać zakonnicę

zakochany dzierżawca podwarszawski.

WARSZAWA, 19.9. — Głośny z sensacyjnych spraw w stolicy, 40-letni obywatel ziemski, Wacław Daszewski, dał o sobie ponownie znać niezwykłym wyczynem.

Daszewski, syn, znanego obywatela ziemskiego i hodowcy koni wyścigowych, właściciela majątku Młociny pod Warszawą, popularność swą zawdzięcza szeregowi fantastycznych spraw, w których odegrał rolę głównego bohatera.

Ostatnio p. Daszewski przebywał dłuższy czas w Laskach w gminie Młociny. Tu p Daszewski poznał przypadkowo młodą zakonnicę, z którą starał się nawiązać bliższą znajomość. Udawał się specjalnie do kaplicy klasztornej i tam usiłował nawiązywać rozmowę. Zaczepiał ją, gdy udawała się w celach samarytańskich do okolicznych wsi Prześladowana ciągle zakonnica zameldowała o tem przełożonym, którzy polecili jej nie opuszczać murów klasztornych.

Wówczas p. Daszewski zaczął grozić porwaniem zakonnicy. W plan swój wtajemniczył kilku osobników. Doszło to wreszcie do wiadomości klasztoru, zagrożona zaś porwaniem siostra zwróciła się o pomoc do policji

Wynikiem niezwykłej skargi było aresztowanie p. Daszewskiego. Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego pozostawiono p Daszewskiego na wolności do czasu rozprawy sądowej.

Dochodzenia w tej niezwykłej sprawie trwa.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj, w 11-tym dniu ciągnienia 5-ej klasy, 27-ej polskiej loterjo państwowej, wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. — Nr. 52888.
15.000 zł. — N-ry: 14573 84841.
10.000 zł. — N-ry: 7229 62314.
5.000 zł. — N-ry: 60463 132698 139953.
2.000 zł. — N-ry: 5174 44092 45004 45024 60301 77197 87281 89214 91926 97138 98342 120728 133708 144623 152609.
1.000 zł. — N-ry: 314 5151 27455 36057 44978 46063 55344 55478 59720 67205 70529 72216 73286 76592 79119 80253 87227 89621 93989 99574 97435 100499 103639 103798 106227 112259 126987 127101 127377 129372 133781 136838 143606 144447 150336 154253.
100.000 zł. — Nr. 139669.
15.000 zł. — N-ry: 77821 133332.
10.000 zł. — N-ry: 67785 82366.
5.000 zł. — N-ry: 9613 13285 48657 91962
2.000 zł. — N-ry: 7213 9675 16957 24926 25626 27574 34988 35710 46707 55676 57546 78258 90660 98490 102587 109211 111879 116981 139016 150540 152910.
1.000 zł. — N-ry: 854 5180 6538 8110 9577 9826 9954 13375 17359 17849 27063 29812 32102 33636 33884 34730 34940 34975 35936 37011 38357 42627 43190 49538 52135 65473 71340 73312 74274 80879 81728 83453 94768 106155 115689 116558 121155 133418 152807.

M. PIŁSUDSKI I STALIN.

MAJĄ SIĘ SPOTKAĆ.

PARYŻ, 19.9. „Daily Herald" donosi, że w największej tajemnicy przygotowywane jest spotkanie marszałka Piłsudskiego i Stalina. Spotkanie to nastąpić ma w jednej z miejscowości sowieckich na Podolu, prawdopodobnie w Oryninie koło Kamieńca Podolskiego.

Marszałek Piłsudski ma się udać według dziennika, do Orynina w samochodzie z Zaleszczyk.

Rewizyta w Gdańsku

PREMJERA JĘDRZEJEWICZA.

WARSZAWA, 19.9. (Tel. wł.) Premjer Jędrzejewicz wyjeżdża we czwartek do Gdańska, celem złożenia oficjalnej rewizyty przewodniczącemu senatu gdańskiego Rauschningowi.

Min. Beck

WYJECHAŁ DO PARYŻA.

WARSZAWA, 19.9. (Tel. wł.) Min Beck wraz z małżonką wyjechał do Paryża, gdzie będzie gościem rządu francuskiego. Po 2 dniach pobytu w Paryżu min. Beck wyjedzie do Genewy na posiedzenie Ligi Narodów.

Katastrofa samochodu

PARYŻ, 19.9. Z Tuluzy donoszą, że auto, w którem znajdowało się 5 osób, spadło z wysokiego nasypu do Garonny. Trzy osoby wśród pasażerów auta zatonęły.

NIEMCY O UKRAINIE

Od czasu objęcia w Niemczech rządów przez Hitlera wzmogło się tam zainteresowanie Ukrainą. Dowodem tego m. in. artykuł w wydawanym przez rząd tygodniku „Volk und Reich“, poświęconym zagadnieniom Europy wschodniej. Oto jego krótkie streszczenie:

Zamieszkałe przez ukraińców terytorjum obejmuje 824 tysiące kwadr. kilometrów, na których mieszka bezmała 42 miljonów ludzi. Zdaniem pisma niemieckiego, cyfry powyższe najlepiej charakteryzują znaczenie Ukrainy w Europie. Autor artykułu, przechodząc od statystyki do polityki, konkluduje, że dopóki ten przeszło 40-miljonowy naród nie pozyska swej własnej państwowości, dopóty nie może być mowy o uspokojeniu w Europie wschodniej.

Urzędowy organ hitlerowski zadaje sobie pytanie: czy na wschodzie Europy posiada przewagę państwo jednolite, składające się z Wielkiej Rosji i Ukrainy, czy też raczej liczyć się trzeba z trzema państwami: Wielkorosją, Ukrainą i Polską? Ponieważ Polska ulega całkowicie wpływom Francji, więc — zdaniem autora — Ukraina z konieczności będzie musiała oprzeć się o Niemcy. Taki podział wschodniej Europy na trzy wrogie sobie państwa — Wielkorosję, Ukrainę i Polskę — byłby dla Niemiec najlepszą gwarancją, iż nie dostaną się znowu pomiędzy dwa ognie tak, jak to było w r. 1914.

Do niedawna łudzono się w Niemczech, że Rosja sowiecka stanowi przeciwwagę Polsce. Dziś warunki radykalnie się zmieniły. Rosja sowiecka coraz bardziej przechyla się na stronę Francji i Polski. Nowa orjentacja Rosji, która znalazła swój wyraz w pakcie wschodnim, daje dużo do myślenia Niemcom, które w odpowiedzi na to powinny gorąco zająć się sprawą Ukrainy. Niemcy i Ukraina są to dwa państwa, które pod względem gospodarczym doskonale dopełniają się, pod względem zaś politycznym powinna ich połączyć wspólna nienawiść do Polski.

Niemiecko-ukraińska współpraca w przyszłości da się jedynie pomyśleć pod warunkiem spełnienia najżywotniejszych postulatów narodu ukraińskiego. Dlatego należy zgóry odrzucić wszelkie plany porozumienia z Polską kosztem Ukrainy. Przyznać trzeba, że był w swoim czasie wysunięty podobny plan odszkodowania Polski za korytarz pomorski kosztem Ukrainy, przez przyznanie Polsce połaci ziemi ukraińskiej, mniejwięcej po Kijów i Odessą.

W ten sposób popchełoby się jedynie Ukrainę w objęcia Wielkorosji. Polska zaś bynajmniej nie zadowoliłaby się podobną rekompensatą i w dalszym ciągu dążyłaby do Bałtyku. Jedynie właściwem jest: odebrać Polsce korytarz i zredukować ją do granic ściśle etnograficznych z 12 miljonami mieszkańców (!). Olbrzymia Rosja sowiecka musi być również rozbita w ten sposób, że się oddzieli od niej Ukrainę z 40 miljonami mieszkańców. Dopóki plan taki nie zostanie urzeczywistniony, nie będzie pokoju we wschodniej Europie.

Taka oto jest w krótkim zarysie treść artykułu hitlerowskiej półurzędówki. Komentarze są chyba zbyteczne, bo że wszelkie machinacje ukraińskie i białoruskie kierowane są z Berlina — o tem niejednokrotnie pisało się, to nie wymaga dalszych dowodów. Dodać tylko wypada, że artykuł powyższy zrobił wielkie wrażenie w Moskwie, zaś naczelny publicysta sowiecki, Radek, poświęcił mu obszerny komentarz. Skądinąd wiadomo, że rząd sowiecki ostatniemi czasy energicznie przystąpił do likwidacji separatystycznego ruchu ukraińskiego. Jest to wewnętrzna sprawa Rosji, do której Polska nie powinna wtrącać się, natomiast nie możemy nie podkreślić błędnej polityki Sowietów, które w ciągu szeregu lat ostatnich popierały na terenie polskim separatyzm ukraiński i białoruski. Dziś ruch ten zwraca się przeciwko samym Sowietom. A w gruncie wszystko to — to była praca „pour le roi de Prusse“



PONOWNY STRAJK FLISAKÓW FRANCUSKICH.
Na kanałach północnej Francji wybuchł znowu zażegnany niedawno strajk flisaków. Dla walki z demonstrantami wydelegowano oddziały straży pożarnej, która polewa ich chłodną już o tej porze wodą.

Zasady porozumienia w sprawie portu gdańskiego.

W ub. poniedziałek został podpisany protokół w sprawie wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę. Zawiera on następujące zasadnicze punkty:

Rząd polski i senat w. miasta postanawiają, że na czas jednego roku, poczynając od 1 października 1933 r. **muszą być w porcie gdańskim przeładowywane pewne towary**, których ilość i rodzaj wymienia załączona do protokółu specjalna lista. Rząd polski i senat gdański wydadzą każdy w miarę swych kompetencyj i finansowych możliwości odpowiednie zarządzenia, ażeby obniżyć koszty przeładunkowe w porcie gdańskim do takiego poziomu, który odpowiada gospodarczym potrzebom zaplecza, a które umożliwi portowi gdańskiemu konkurowanie z innymi portami.

Na wypadek zmniejszenia się obrotów, wymienionych w liście specjalnej towarów oraz na wypadek, że to zmniejszenie się nie zostanie zrekompensowane przez odpowiednie zwiększenie się obrotów innemi towarami porozumieją się rząd polski i senat gdański w sprawie możliwości wyrównania tego zmniejszenia innemi towarami.

Komisja parytetowa otrzyma zadanie zbadania rozwoju obrotu morskiego, zbadania kwestji kosztów przeładunkowych, oraz statystyki obrotu morskiego, dotyczącej współpracy portów polskiego obszaru celnego Komisja ta rządowi polskiemu i senatowi w. m. będzie kwartalnie przedkładać sprawozdania i propozycje, dotyczące zmian wymienionej listy specjalnej, w szczególności przygotuje na przewidziane w porozumieniu z dnia 5 sierpnia 1933 r. terminy regularnych konferencyj przedstawicieli obu stron.

Rząd polski oświadcza, że w stosunku do pozwoleń przewozowych i do ułatwień celnych **nie będzie czynił żadnej różnicy na niekorzyść portu gdańskiego.**

Senat gdański oświadczył, że **żydowscy kupcy** posiadają przy wykonywaniu swych czynności kupieckich **na gdańskim terenie pełną swobodę** Senat gdański będzie dbał, ażeby ta swoboda nie została ograniczona i naruszona i da w razie potrzeby odpowiednią gwarancję, ażeby opinję tych kół handlowych uspokoić.

Postanowienia protokółu wygasają w dniu 30 września 1934 r., o ile rząd polski i senat gdański przed tym terminem nie sprolongują protokółu na dalszy okres czasu. Jeżeli porozumienie z 5 września 1933 r. przed tym terminem zostanie wymówione, to protokół niniejszy automatycznie w tym samym dniu wygasa, co porozumienie z 5 sierpnia 1933 r.

Nowa masowa ucieczka żydów z Niemiec.

Z Wiednia donoszą, że w ostatnich dniach wzmógł się tam nagły napływ żydów niemieckich.

Opowiadają oni, że sfery żydowskie w Niemczech, a zwłaszcza w kołach t. zw. żydów wschodnich, pochodzących z Polski, ogarnął nastrój ogromnej nerwowości, a to z obawy przed nowemi pogromami, które sfery hitlerowskie — jak twierdzą owi żydzi — organizują.

Punktem wyjścia akcji programowej ma być wyświetlenie filmu p. t. „Horst Wessel“, sporządzonego obecnie przez „Volksdeutsche Filmgesellschaft“ w Berlinie, a finansowanego przez ministerstwo propagandy.

Film utrzymany jest w duchu skrajnie antyniemieckim i ma na celu podburzenie ludności przeciw żydom wogóle, a żydom polskim w szczególności.

Bardzo ciekawe rzeczy opowiadają uchodźcy żydowscy o sposobie preparowania zdjęć. Tak np. w ostatnich dniach na Grenadierstrasse w Berlinie, zamieszkałej przeważnie przez żydów polskich, pojawili się operatorzy filmowi w otoczeniu oddziałów szturmowców, wypędzali z mieszkań zamieszkałych tam żydów i pod groźbą zesłania do obozów koncentracyjnych zmusili ich do odgrywania scen zawartych w scenarjuszu.

W ten sposób spreparowano sceny masowe z udziałem niedobrowolnych artystów.

W sferach żydowskich opowiadają, że poszczególne sceny filmu są tak podburzające, iż można je uważać za niezawodny sygnał do rozruchów antyżydowskich.

Przedstawiają one napady żydów na oddziały hitlerowskie i zbytek, w jakim żyją żydzi, zwłaszcza wschodni, wśród wygłodzonej ludności niemieckiej.

Film ten ma się ukazać w najbliższych dniach, a obawy z jego wyświetlaniem złączone przez żydów, powodują właśnie ich wzmożoną ucieczkę do Wiednia.

Czy tylko do Wiednia?

Na własnych śmieciach.

Szalom Asz w artykule „Pomarańczowa żydowskość“ („Hajnt“ z 4 bm.) ocenia żydostwo z Erec Izrael, które zawarło umowę z rządem niemieckim w sprawie wymiany towarowej pomiędzy Niemcami i Erec Izrael:

— żydowskie wartości, opromienione krwią pokoleń, odrzucono, wymieniono i w ośrodku całej żydowskości postawiono jednego jedynego bożka: pomarańczę...

Żydzi w Palestynie myślą tylko o swojej gospodarce, o pomarańczach natomiast nie tworzą nic ze skarbów ducha:

— Żadnych twórczych moralnych dóbr, ani jednego wiersza, ani jednej litery nie dodano do starego wielkiego skarbca żydowskiego. Z Erec Izrael nie wyszła ani jedna żyzna, nowa myśl, któraby wzbogaciła mądrość Izraela. Wszystko rzucono na szalę — wszystkie siły oddane dla jednej sprawy: jest to pomarańcza...

Tak wyglądają żydzi pozostawieni samym sobie, usadowieni na własnych śmieciach, nie żyjący, jak w Europie na cudzy rachunek.

Z DNIA

RABIN W SŁUŻBIE HITLERA.

Rabini niektórych krajów ogłosili „chejrem“ (klątwę) na tych żydów, którzy łamią bojkot towarów niemieckich. Także i polscy rabini namyślają się, czy tego środka nie użyć. Tymczasem jednak porządnego „psikusa“ spłatał im niemiecki kolega, rabin dr. Hildesheimer, który — jak donosi „Nasz Przegląd“ — przybył do Warszawy w tych dniach i w porozumieniu z ambasadą niemiecką(!) zaczął się wśród ortodoksów uwijać.

Najprawdopodobniej — pisze „Nasz Przegląd“ — wysłannik hitlerowski przybył z listami polecającemi od ortodoksów niemieckich, gdyż nawiązał natychmiast po przyjeździe kontakt z prezesem gminy p. Mazurem, który zwołał na terenie gminy specjalne posiedzenie. Rabin Hildesheimer, jak się okazuje, wziął na siebie smutną rolę przekonania tutejszych czynników żydowskich o konieczności zaprzestania akcji antyhitlerowskiej. Przedewszystkiem chodziło p. Hildesheimerowi o niedopuszczenie do ogłoszenia chejremu. Należy przyznać, że wysłannik Hitlera uczynił należycie wszystko, czego domagano się od niego w Berlinie. Starał się wszelkiemi siłami, ku swojej hańbie, przeciwdziałać akcji bojkotowej.

Jego akcja — zapewnia „Nasz Przegląd“ — nie została uwieńczona pomyślnym skutkiem, ale — podnosi dziennik żydowski —

należy tylko wyrazić ubolewanie, że wogóle narada tego rodzaju zwołana została przez prezesa gminy, że odrazu nie pokazano drzwi wysłannikowi barbarzyńców hitlerowskich.

P. rabin berliński zamierza teraz zwrócić się do Wilna.

Oto mamy ciekawy przykład żydowskiej gry politycznej.

Nowy król Iraku.

Nowy król Iraku, Ghazi, urodził się 21 marca 1912 r., jest więc pełnoletni. Nowy król uczył się w ciągu trzech lat w Anglji w słynnej szkole w Harrow (pod Londynem), którą ukończył w 1928 r. Gdyby nie śmierć ojca, króla Feisala, miał powrócić do Anglji, by kształcić się dalej w szkole oficerskiej w Sandhurst. Nowy król będzie kontynuował, jak się spodziewają w londyńskich kołach politycznych, politykę swego ojca, a to tembardziej, że polityka ta dała dotychczas najlepsze rezultaty. Z drugiej strony wiadomo, że król Ghazi uchodził za zwolennika zbliżenia Iraku z Europą pod względem kulturalnym i gospodarczym.

UWAGI.

KŁOPOTY PODATKOWE.

NIEZASŁUŻONA FATYGA NA ULICĘ KRZYWĄ.

Z dniem 15 bm. urząd skarbowy w Sosnowcu przejął od Magistratu ściąganie podatków od nieruchomości. Fakt ten nie wprowadza może większego zamieszania wśród płatników będących właścicielami domów. Są oni już tak wykwalifikowani jako wypełniacze przeróżnych blankietów i tak obyci z wyczekiwaniem w przydługich ogonkach przy okienkach kasowych, że może nawet jest im wszystko jedno, czy płacą podatek w kasie magistrackiej, czy w urzędzie skarbowym.

Ale jest jeszcze jedna kategorja płatników podatku od nieruchomości: są to mianowicie lokatorzy domów których właściciele mają zaległości podatkowe i na lokatorne nałożony został sekwestr.

Dotychczas praktykowało się ściąganie tych zaległości w ten sposób, że Magistrat przysyłał co miesiąc umówionego zgóry dnia swego sekwestratora, któremu lokator u siebie w domu płacił czynsz miesięczny. Odbywało się to naogół gładko i bez kłopotów.

W tych dniach Magistrat rozesłał do lokatorów domów, będących pod sekwestrem, zawiadomienie, że od dnia 15 września rb. należy zasekwestrowane lokatorne wpłacać w urzędzie skarbowym przy ul. Krzywej. Jest to wypadek kłopotliwy zarówno dla urzędu skarbowego jak i płatnika. Urząd skarbowy jest przeciążony pracą, a tu naraz spadnie mu na głowę jeszcze cała falanga drobnych płatników. Ale ostatecznie urząd jest po to, żeby sobie jakoś radził z podatnikami, co jednak ma począć lokator, który trzeba trafu mieszka w domu, obciążonym nie z jego winy zaległościami podatkowemi? Niedość że chce płacić swój czynsz miesięczny, co znowu nie jest w tych czasach rzeczą zwykłą, ale jeszcze musi się fatygować na ul. Krzywą, czekać długo na swoją kolej przy okienku i co jest już arcytrudne, wypełnić skomplikowany blankiet urzędu skarbowego.

Mówiąc nawiasem, ciężko pomyśleć, co się będzie działo w Sosnowcu z płaceniem podatków, gdy dojdą jeszcze 24 tysiące płatników podatku od lokali.

Oczywiście nie martwimy się o urząd, który jest pewnie przygotowany na nowe rzesze płatników, ale oni, ci płatnicy będą mieli nielada orzech do zgryzienia, nim nauczą się akuratnie wypełniać blankiety podatkowe. Kto wie, czy nie znajdą się płatni specjaliści od wypełniania tych blankietów tak jak to było swego czasu z kartami meldunkowemi.

Wracając do sprawy podatku od nieruchomości, wpłacanego przez lokatorów w postaci zasekwestrowanego czynszu, to doprawdy należałoby wynaleźć jakieś wyjście, aby z jednej strony użyć lokalowi urzędu skarbowego, z drugiej zaś nie zmuszać niezainteresowanych bezpośrednio w tej kwestji lokatorów do tracenia czasu na wpłacanie podatku, za którego uregulowanie nie oni przecież powinni być odpowiedzialni.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 20 WRZEŚNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.33 — Komunikat meteorologiczny. 12.35 — Muzyka. 14.55 — Muzyka. 15.05 — Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.15 — Muzyka. 15.25 — Komunikaty gospodarczy. 15.35 — Muzyka. 15.45 — Skrzynka PKO. 16.00 — Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Petersburskiego i Golda 16.30 — Muzyka. 17.00 — Odczyt. 17.15 — Muzyka lekka. 18.15 — „Żołnierz-poeta — Stefan Garczyński" (w setną rocznicę zgonu) wygł. prof. Henryk Mościcki. 18.35 — Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej. 19.10 — Przemówienie o pożyczce narodowej. 19.20 — Dr. Stanisław Śnieszko: „Wrażenia ogólne z podróży do Włoch". 19.35 — Rozmaitości. 19.40 — Kwadrans literacki pt. „Człowiek z za Oceanu" — nowela Anatola Sterna. 20.00 — Koncert kameralny poświęcony utworom Ludomira Różyckiego. 21.10 — Muzyka lekka. 22.00 — Odczyt w języku esperanckim. 22.15 — Muzyka taneczna. 22.25 — Wiadomości sportowe. 22.35 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 22.40 — Muzyka taneczna. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Pożyczka narodowa

Utworzenie komitetu lokalnego w Dąbrowie.

W ubiegły poniedziałek odbyło się w Dąbrowie zebranie organizacyjne, w sprawie utworzenia lokalnego komitetu pożyczki narodowej. Na posiedzenie przybyło około 50 przedstawicieli miejscowych instytucyj i organizacyj. Posiedzenie zagaił, a następnie przewodniczył prezydent p. J. Kaczkowski, sekretarzował p. J. Torbus.

Po przemówieniu p. prezydenta, który przedstawił cel i znaczenie pożyczki, powołano komitet wykonawczy, do którego wybrani zostali pp. prezydent Kaczkowski, wiceprezydent Trzęsimiech, ks. prob. Niedźwiedzki, dyr. Swirtun, dyr. Stankiewicz, dr. Niepielski, A. Domaszewska, J. Berbecka, dyr. Wierzbicki, rabin Lewin, S. Bielecki, Domagała, Malewski, Jaworski, Szymański, Mazur, Neufeld i prasa.

Komitet wykonawczy wyłonił ze swego grona prezydjum w osobach pp.: prezydenta Kaczkowskiego, dyr. Swirtuna i dyr. Wierzbickiego.

Z uwagi na bliski termin rozpoczęcia subskrypcji pożyczki narodowej, komitet niezwłocznie rozpocznie pracę.

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI.

Zarząd Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Dąbrowie, na posiedzeniu w dn. 16 b.m. uchwalił, co następuje:

Rozumiejąc, że w obecnym okresie bezprzykładnego przesilenia gospodarczego zrównoważenia budżetu państwowego może być osiągnięte tylko zapomocą wysiłku całego społeczeństwa, zarząd Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Dąbrowie G. wzywa swych członków do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w subskrypcji 6% pożyczki narodowej.

Zarząd ma nadzieję, że obywatele Dąbrowy Górniczej, świadomi swych obowiązków względem dobra zarówno ogólnego, jak i własnego, chętnie pospieszą z pomocą państwu do przezwyciężenia obecnych trudności finansowych bez uciekania się do innych środków.

Subskrypcja pożyczki w obligacjach imiennych po 50, 100, 500 i 1000 złotych będzie odbywać się od dnia 28 września do dnia 7 października r.b. w Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasie Oszczędności, bankach należących do Związku banków, wszystkich Komunalnych kasach oszczędności i wszystkich kasach urzędów skarbowych.

Dziś o godz. 15 w sali Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie komisji organizacyjnej komitetu obywatelskiego lokalnego pożyczki narodowej.

W czwartek, dn. 21 b.m. o godz. 7 wiecz., w gmachu starostwa odbędzie się posiedzenie obywatelskiego powiatowego komitetu wykonawczego pożyczki narodowej.

ODZNAKI POŻYCZKOWE.

Każdy obywatel otrzyma — jak donoszą z Warszawy — po subskrypcji obligacji pożyczki narodowej odznakę mosiężną, wyobrażającą orła polskiego. Niezależnie od tego mennica państwowa przygotowuje ograniczoną ilość złoconych odznak, które będą przyznane tym zpośród obywateli, którzy przyczynili się najwydatniej do powodzenia subskrypcji pożyczki narodowej.

Zjazd Episkopatu polskiego

NA JASNEJ GÓRZE.

W ub. niedzielę wieczorem pociągiem z Katowic przybył do Częstochowy powracający z Budapesztu Prymas Polski J. E. ks. kardynał dr. A. Hlond i zatrzymał się na Jasnej Górze.

Również przybyli na Jasną Górę J. E. ks. biskup polowy Gawlina, J. E. ks. biskup - sufragan sandomierski Kubicki i Eksc. ks. biskupi z Warszawy z J. Em. ks. kardynałem Kakowskim na czele.

Dostojnicy Kościoła przybywają na Jasną Górę na doroczny zjazd Episkopatu Polskiego i kilkudniowe rekolekcje. Pozostaną więc na Jasnej Górze aż do uroczystości ku czci królowej Jadwigi w niedzielę dn. 24 b.m. i wezmą w niej udział.

Min. Butkiewicz

PRZYJEŻDŻA NA ŚLĄSK.

Dziś, o godz. 8 rano, przyjeżdża do Katowic minister komunikacji p. Butkiewicz, celem obejrzenia prowadzonych przy pomocy Funduszu Pracy robót na Górnym Śląsku. Między innemi p. minister zapozna się z pracami, prowadzonemi przy budowie portu w Mysłowicach.

P. ministrowi towarzyszyć będą: dyrektor Funduszu Pracy poseł Madeyski, wojewoda śląski dr. Grażyński i wojewoda kielecki p. Paciorkowski.

× **BEZ ZMIAN W KURATORJUM KRAKOWSKIEM.** Wobec zmian, jakie nastąpiły w planach ministerjalnych, kurator dr. Nowicki, który miał odejść do Warszawy na stanowisko naczelnika departamentu dla szkół wyższych, pozostaje nadal na stanowisku kuratora okr. szkolnego krakowskiego.

× **RADA OKRĘGOWA NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET** w Zagłębiu Dąbrowskiem, prosi wszystkie swe oddziały o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w nabożeństwie żałobnem ku czci ś. p. Ireny księżny z Kozielska Puzynianki, które odbędzie się w dn. 22 września (w piątek) o godz. 10 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu (ul. Prez. I. Mościckiego). Oddziały proszone są również o wysłanie delegacji ze sztandarami.

× **KALENDARZYK ŁOWIECKI NA PAŹDZIERNIK.** Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju, oprócz województwa Śląskiego, w październiku przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: łosie-byki, sarny-kozy, łanie jeleni i danieli, zające-szaraki (do 20 października), zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, głuszce-koguty, cietrzewie-kury w województwach Wileńskiem, Białostockiem, Nowogrodzkiem, Poleskiem i Wołyńskiem, bażanty-koguty, bażanty-kury, dropie, dropie-kamionki, dzikie indyki-samce (do 15 października), dzikie indyki-samice (do 15 października), żbiki, kuny leśne i norki.

× **ZMIANY NA POCZCIE.** Minister poczt i telegrafów podpisał szereg rozporządzeń wprowadzających zmiany w pracy instytucyj pocztowych. Dla wygody publiczności urzędy pocztowe, mieszczące się przy telegrafach i rozmównicach telefonicznych, czynnych przez całą dobę, otwarte będą w dni niedzielne i święta dla przyjmowania rejestrowanych przesyłek pocztowych i sprzedaży znaczków. Ministerstwo poleciło listonoszom zatrudnionym tylko w miejscowościach mniejszych sprzedaż znaczków i kart pocztowych, przyczem kontyngent wynosić będzie 25 zł. dla każdego listonosza. Inowacja ta nie dotyczy jednak Warszawy i większych miast dla niewytwarzania konkurencji detalicznym sprzedawcom znaczków. Z dniem 20 b.m. dopuszczone zostają do obrotu nowe karty pocztowe miejscowe wartości 10 gr. Wypuszczone będą również nowe karty 20 gr. ze znaczkiem wyobrażającym Zygmunta III.

× **POŻAR CEGIELNI.** Onegdaj wybuchł pożar w cegielni Rabinowicza w Strzemieszycach. Pastwą ognia padł dach nad piecem oraz przyległe szopy. Straty wynoszą około 10.000 złotych. Pożar powstał wskutek wybuchu gazu w piecu służącym do wypalania cegły. Wypadków z ludźmi nie było.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

20 Środa — **Dziś** Eustachjusza. **Jutro** Mateusza. Wschód słońca 5 m. 27. Zachód „ 17 m. 48.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Moja żona awanturnica.
PALACE: Syn Dżungli.
EDEN: Uśmiech szczęścia.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Kain i Artem.
ŚWIATOWID: Arsen Lupin.

DĄBROWA

WANDA: Zabójstwo o świcie.
ARS: Dziwolągi. Dolc i niedole i Flip i Flap.

ZAWIERCIE.

STELLA: Kochaj mnie dziś.

× **ZARZĄD KOMITETU ODNOWIENIA KOŚCIOŁA** Wnieb. N.M.P. w Sosnowcu, uprzejmie zaprasza członków sekcji zbiórkowej na posiedzenie, które odbędzie się w Domu katolickim dziś we środę o godz. 8 wiecz.

× **OBCHÓD ODSIECZY WIEDNIA.** Celem uczczenia 250-letniej rocznicy zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem, w Wojkowicach Komornych odprawione zostało w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo, w którem wzięły udział organizacje, pracownicy kop. „Jowisz" oraz licznie zebrana ludność. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Antoni Sewerynek. Po nabożeństwie pochód z orkiestrą kop. „Jowisz" na czele udał się do sali „Strażnicy", gdzie odbyła się akademja, na którą złożyły się: przemówienie prof. Piotrowskiego Stefana, popisy orkiestry, chór męski, ćwiczenia pokazowe harcerzy, deklamacje, a na zakończenie taniec ludowy „Krakowiak" w wykonaniu St. Mł. żeńskiej.

Teatr miejski w Sosnowcu

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś nieodwołalnie poraz ostatni doskonałą polską komedję Al. Fredry p. t. „ZEMSTA" po cenach najniższych: parter zł. 1, amfiteatr i galerja 50 gr.

W czwartek po cenach zniżonych (od 50 gr do 2 zł. 50 gr) daną będzie przebojowa komedja polityczna p. t. „NOWI PANOWIE" która zyskała gorące uznanie prasy i publiczności. W rolach popisowych wystąpią: panie Arciszewska, Chrzanowska i Gersonówna, oraz panowie: dyr. Szafrański, dyr. Gołaszewski, Dąbrowski, Orliński, Mikołajewski i inni. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 20 m. 15. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, Sosnowiec, ul. 3-go Maja. Abonament ważny.

REPERTUAR.

Środa dnia 20 b.m. o godz. 20.15 — „Zemsta" po cenach najniższych (50 gr. i 1 zł.).

Czwartek dn. 21 b.m. w Będzinie godz. 16.15 „Zemsta", godz. 20.15 „Nowi panowie".

Piątek dnia 22 b.m. o godz. 20.15 — „Nowi panowie".

× **PRZED WYDANIEM NOWYCH PRZEPISÓW DLA OCHRONY LOKATORÓW.** Jak słychać, rząd zamierza w najbliższym czasie wydać przepisy, mające na celu rozszerzenie ochrony lokatorów. Do tego przyczyniła się sytuacja, jaka wytworzyła się na terenie kraju, wskutek coraz liczniej powtarzających się wypadków eksmisyj lokatorów. Ponieważ stan ten, ze względu na zbliżającą się zimę, mógłby wywołać ciężką sytuację, zwłaszcza tam, gdzie organizacja opieki społecznej nie znajduje się na odpowiedniem poziomie, przeto uregulowanie tej sprawy w drodze nowych rozporządzeń okazuje się koniecznem. Nowe przepisy będą zawierać ograniczenie egzekucyj w stosunku do tych lokatorów, którzy wykażą dobrą wolę w płaceniu komornego i złożą w sądzie oświadczenie, że spłacą zaległe komorne w ratach, bieżące zaś komorne będą spłacać normalnie. Przepisy te mają się ukazać w najbliższym czasie.

Na okres subskrypcji pożyczki

WSTRZYMANIE SPŁAT ZALICZEK.

Ministerstwo skarbu pismem z dnia 12 września b.r. zawiadomiło wszystkie urzędy państwowe, że funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym wojskowym, którzy zgłoszą subskrybcję na 6% pożyczkę, władze asygnujące uposażenia służbowe zmniejszą względnie wstrzymają na okres czasu uiszczania rat na pożyczkę potrącenia rat spłaty zaliczek na uposażenia, przyznane przed terminem subskrypcji. Odnośne zarządzenia wydadzą właściwe władze naczelne. Jeżeli rata z tytułu udzielonej zaliczki na uposażenie jest wyższa od raty uiszczanej na pożyczkę, należy różnicę potrącić i umożliwić przyznanie w wypadkach wyjątkowych nowych zaliczek na uposażenie.

W związku z powyższem podlegają wstrzymaniu na okres czasu uiszczania rat na pożyczkę spłaty rat zaliczek na uposażenia, jeżeli są równe, bądź niższe od rat z tytułu subskrypcji pożyczki.

—o—

W obronie nerwów

MIESZKAŃCÓW SOSNOWCA.

Wśród nieszczęść, trapiących sosnowiczan, nie ostatnie miejsce zajmuje niefortunnie zbudowany tunel na przejeździe katowickim. Pomijając już fakt, że w czasie deszczów, tunel jest zalany tak, że musi być wstrzymany ruch tramwajowy, nie mówiąc już o pospolitych dorożkach.

Ale największą udręką przechodniów jest straszliwy hałas, jaki powstaje przy przejeździe wozów pod tunelem. W czasie przejścia pod nim ustają wszelkie rozmowy, turkot bowiem jest tak głośny, że nawet krzyku nie słychać. Niewątpliwie na całej długości tunelu jest świetna akustyka, ale w tem miejscu jest ona conajmniej zbędna, jeżeli nie szkodliwa. Nerwowi ludzie, a ci w obecnych czasach, niestety, stanowią większość z przerażeniem myślą o tem, że muszą przejść pod tunelem katowickim.

Sprawa nie jest tak błaha, jakby się to może na oko zdawało. Gdyby się kto zajął przebrukowaniem jezdni pod tunelem i zamiast kostki granitowej ułożył kostkę drewnianą, a w każdym razie coś, coby ściszyło turkot ten, zaiste, dobrze zasłużyłby się miastu i jego mieszkańcom.

—o—

× **KOSZTOWNA LIBACJA.** Mieszkaniec Dąbrowy, Franciszek Kościak (Kr. Jadwigi 23) bawił onegdaj w mieszkaniu Andrzeja Dudka w Dąbrowie, biorąc udział w odbywającej się tam libacji. Po uczcie Kościak udał się do komisarjatu policji, gdzie oświadczył, że podczas libacji skradziono mu 160 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× **PODCZAS KRADZIEŻY ZIEMNIAKÓW** z pól zostali zatrzymani wczoraj nad ranem dwaj mieszkańcy Czeladzi: Bolesław Skotnicki i August Zajczyk. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **SŁUŻĄCA - ZŁODZIEJKĄ.** Klara Rakowska, zamieszkała w Sosnowcu (Wiejska 22), przyjmując nową służącą nie zainteresowała się nawet tem jak ona się nazywa. Następnego dnia służąca skradła 21 zł. swej chlebodawczyni i ulotniła się w niewiadomym kierunku.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Tadeuszowi Kroście z Dąbrowy skradziono rower, wartości 230 zł.

Z mieszkania Michała Osiki w Sosnowcu (Racławicka 14) skradziono onegdaj zegarki i biżuterję, wartości 575 zł. oraz weksle na sumę 950 zł.

W nocy z ub. poniedziałku na wtorek skradziono z mieszkania Lejzora Tajtelbauma w Sosnowcu (1 Maja 12) palto, zegarek i papierośnicę, wartości 250 zł.

Jak finansować budownictwo

Konferencja w Izbie przemysłowo-handlowej.

W ub. poniedziałek odbyła się w Izbie pod przewodnictwem wiceprezesa E. Gruszczyńskiego konferencja w sprawie ustalenia zasad, na jakich winna się opierać prowadzona przez Bank Gospodarstwa Krajowego akcja finansowa budownictwa. W konferencji, prócz radców Izby, wzięli udział również kierownik zarządu m Sosnowca p. Kuźniak, kierownik zarządu m. Będzina p. Rzeczkowski kierownik zarządu m. Zawiercia p Langert, delegat Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu, p Wrzosek oraz delegat T-wa przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego dr Dąbrowski.

Po przedstawieniu sprawy przez referenta mgr. T. Siekańskiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni. W wyniku dyskusji ustalono, że finansowaniu przez Bank Gospodarstwa Krajowego w r. 1934 winno podlegać budownictwo drobne, murowane, indywidualne, a także rozpoczęte większe budowle murowane, jak wreszcie nadbudówki. Następnie, zdaniem obecnych, kontyngenty, jakiemi dysponują miejscowe komitety rozbudowy winny być wydatnie zwiększone, ponieważ — jak wykazało doświadczenie — zapotrzeowanie kredytowe w poszczególnych miejscowościach o większem skupieniu ludności na terenie województwa, było bardzo duże i znacznie przekroczyło ramy kredytu przyznanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Pozatem stwierdzono, że, jakkolwiek oprocentowanie udzielanego przez Bank kredytu, jest niskie (3 i trzy czwarte proc.) to jednak, biorąc pod uwagę wysokość zaciągniętej pożyczki, np. 2.000, koszty uboczne, jak koszty hipoteczne, notarjalne, dobrowolne składki od ognia, wybitnie zwiększają koszt samej pożyczki, wynosząc ok. 13% wypożyczonej kwoty Dlatego też należałoby dążyć do potanienia owych kosztów ubocznych.

Ponadto podniesiono, że odstąpienie przez Bank od zasady przedstawiania szczegółowych kosztorysów, co dla interesantów powoduje znaczne wydatki, i uznanie za wystarczające kosztorysów bardziej ogólnikowych, opartych na pewnych wytycznych, ustalonych np. dla każdej z miejscowości przez właściwy magistrat.

O ile chodzi o wysokość przyznanego kredytu poszczególnym miejscowościom, wyrażono zapatrywanie, iż Bank G. K. winien mieć na uwadze liczbę mieszkańców danej miejscowości, która jest niewątpliwie pomocniczą przesłanką do ustalenia zapotrzebowania kredytowego, przez co uniknie się mimowolnego, być może uprzywilejowania niektórych miejscowości.

Kryzys w adwokaturze

Coraz mniej spraw sądowych.

Piszą nam z kół sądowych:

Kilka lat temu jeszcze niejeden z adwokatów w Zagłębiu mógł nawet robić majątek, choć w adwokaturze rzadko bywa to w zwyczaju. Obecnie stosunki zarobkowe w tym zawodzie pogorszyły się bardzo. Liczba adwokatów wzrosła parokrotnie. Są już tacy, do których niedyskretnie zagląda bieda.

Kryzys robi swoje. Klijenci coraz mniej odwiedzają kancelarje adwokackie, płacą mało i często już nie płacą, bo nie mają czem płacić.

Na dobitek ilość spraw w sądach wybitnie zmniejszyła się. I tak kiedy w jednym z sądów grodzkich w roku zeszłym do 15 września było spraw cywilnych 2635 i karnych 3460, razem 6095, to w roku bieżącym było cywilnych 1604 i karnych 2820, a razem 4424. Czyli o 1671 mniej.

Znaczny spadek ilości spraw sądowych pochodzi nie wskutek tego, żeby się wzmógł u obywateli poziom etyczno-moralny czy kulturalny, lecz wskutek załamania się życia gospodarczego. Wreszcie opłaty sądowe i trudności egzekucyjne zniechęcają niejednego dochodzenia swych pretensyj.

Wyniki zawodów okręgowych

straży pożarnych.

Jak już nadmienialiśmy, w zawodach okręgowych straży pożarnych, które odbyły się w ubiegłą niedzielę w Będzinie, brały udział trzy grupy straży pożarnych.

W zawodach drugiej grupy pierwsze miejsce zajęła straż huty Milowice, pod dowództwem p. A. Zajdlera 2 miejsce straż huty Katarzyna, pod dowództwem p. J. Stawiarza, 3 miejsce straż Deichsla, pod dow. p. A. Goraja, 4 miejsce straż z Wojkowic Komornych, pod dow. p. A. Wideraka 5 miejsce straż zakładów Solvay, pod dow. p. H. Langego, 6 miejsce straż z Czeladzi, pod dow. p. Cz. Mardata i 7 miejsce straż będzińska pod dow p. J. Małoty.

W zawodach trzeciej grupy 1 miejsce zajęła straż z Bobrownik, pod dow. p. W. Zabiegały i 2 miejsce straż z Dobieszowic, pod dow. p. F. Szczerby.

Wzawodach czwartej grupy 1 miejsce zajęła straż z Tąpkowic, pod dow. p. J. Kulaja, 2 miejsce straż z Sączowa, pod dow. p. P. Gwoździa, 3 miejsce straż z Kamyc, pod dow. A. Boronia, 4 miejsce straż ze Strzyżowic pod dow. p. Sz. Flaka i 5 miejsce straż z Łagiszy, pod dow. p. Fr. Drożdża.

Zawodów drużyn żeńskich z powodu zapadnięcia zmroku nie przeprowadzono, jedynie tylko drużyna żeńska fabryki Strem wykonała ćwiczenia pokazowe drabinami hakowemi, pod dowództwem p. M. Przytomskiej, wykazując wysoki stopień wyszkolenia.

W uzupełnieniu podanego wykazu członków straży, odznaczonych na zjeździe okręgowym, trzeba nadmienić, iż prócz osób wymienionych odznaczenia otrzymali: p. Winter, honorowy prezes okręgu — dyplom uznania, p. R. Herman, wiceprezes okręgu — srebrny medal zasługi poraz drugi p. J. Dzierzbicki wiceprezes straży w Wojkowicach Komornych, srebrny medal zasługi, wreszcie członkowie straży w Wojkowicach Komornych pp. A. Widera i K. Mańka — bronzowe medale zasługi.

Czy wiecie...

Kwestji zadymiania i zakurzania miast hygieniści poświęcają coraz więcej uwagi i pracy i w sprawie tej przeprowadzane są we wszystkich większych miastach skrupulatne badania celem ustalenia ilości zanieczyszczeń, opadających z góry. W miastach zagranicznych zadymianie i zakurzanie miast jest dużo mniejsze, niż u nas. W Warszawie np. podług badań państwowej szkoły hygieny, skutkiem zadymiania i zakurzania na 1 kilometr kw. przypada rocznie 946 ton pyłu. Daleko gorzej sprawa ta przedstawia się w Zagłębiu. Miejski wydział zdrowia w Dąbrowie obliczył, iż z powodu zadymiania i zakurzania spada na Dąbrowę 1472 tony pyłu rocznie.

Jest to taka ilość, że gdyby pyłu tego nie usuwano, Dąbrowa w krótkim okresie czasu zniknęłaby z powierzchni ziemi. Pozatem z dymów wydziela się około 4 tysięcy ton rocznie dwutlenku siarki, bardzo szkodliwego dla roślinności.

—o—

6-letnie dziecko

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Wczoraj, w godzinach południowych na ulicy Będzińskiej w Czeladzi miał miejsce tragiczny wypadek samochodowy, jakiemu uległ 6-letni Marjan Krysiak.

Nieznany samochód osobowy wpadł w pełnym biegu na znajdujące się na jezdni dziecko, które dostawszy się pod koła, wleczone było po jezdni. Dziecko cudem ocalało, jednak ma wybite dwa zęby i głęboko przecięte czoło, zdarcie naskórka na twarzy i rękach, oraz rany na całem ciele. Przewieziono je do szpitala K. Ch. gdzie pozostało na kuracji.

Po wypadku szofer widząc zbierający się tłum umknął w stronę Śląska. Za zbiegłym wszczęto pościg, zawiadamiając śląską policję.



— Powiedz mi, tatusiu, czy ziemia zawsze się obraca?
— Oj, chłopcze, chłopcze! Znów zaglądałeś do szafy z winem?

NASZE DZIECI.

— Mamusiu, czy Bozia stworzyła wszystko?
— Tak, moje dziecko.
— I ciocię Eulalję też?
— Ależ tak, Józiu.
— No to się musiała Bozia dobrze uśmiać gdy ciocia była gotowa?

§ Z SALI SĄDOWEJ §

WPADŁ NA SPOSÓB...

47-letni Szczepan Dobromilski, właściciel domu przy ul. Perla 9 w Sosnowcu, rzeźnik z zawodu, miał brzydką sprawę w sądzie. Mianowicie oskarżono go o kradzież... prądu na szkodę elektrowni okręgowej. Sprawa przedstawia się następująco. Dobromilskiemu, który od dłuższego czasu nie płacił za zużyty prąd elektrownia zmuszona była prąd ten wyłączyć, co niezmiernie zmartwiło rzeźnika. Aby jednak mieć prąd, połączył instalację bezpośrednio z siecią. W ten sposób wyzyskał światło, którem oświetlił klatkę schodową, mieszkanie i sklep. Nie potrzebował się tem martwić ani o ilość zużytego prądu, ani też o to, że ma zapłacić i palił, ile chciał. Dopiero w jakiś czas potem monter, którego wezwano do jednego z lokatorów przypadkowo zauważył, że coś nie jest w porządku, a wreszcie ustalił, że Dobromilski nielegalnie korzysta z prądu, dał znać o tem elektrowni. Wczoraj w Sądzie grodzkim w Sosnowcu odbyła się przeciwko D. rozprawa na której oskarżony stanowczo wyparł się winy i tłomaczył się tem, że być może — jeden z lokatorów, z którym ma stale zatargi o płacenie komornego, wypłatał mu umyślnie figla. W rezultacie sąd, nie dając wiary naiwnemu tłomaczeniu się oskarżonego, skazał go na 2 tygodnie aresztu.

NIE ROZCHODZIĆ SIĘ.

Kilka miesięcy temu przed Magistratem w Sosnowcu zebrało się kilkuset bezrobotnych, którzy rozgoryczeni tem, że nie dano im chleba, jęli głośno wyrażać swe niezadowolenie i szemrać. Kto wie do czegoby doszło, gdyby nie interwencja policji, która przystąpiła do rozpraszania demonstrantów. W czasie rozpędzania tłumu, jeden z bezrobotnych 37-letni Franciszek Krzemiński jął nawoływać bezrobotnych słowami: Nie rozchodźcie się. Czekać tak długo, aż nam dadzą chleba i t. p., a na zwróconą mu uwagę by z placu się usunął, nietylko że rozkazu nie usłuchał, lecz jeszcze zaczął wykrzykiwać pod adresem przodownika: — Ty cholero, przodowniku. Jak cię spotkam na ulicy, to ci tę piękną szabelkę zabiorę. Za to sąd skazał go na 3 tygodnie aresztu, z zawieszeniem na 2 lata.

ZA KRADZIEŻ KOGUTA 3 TYGODNIE ARESZTU.

Bezrobotny, Roman Kubik z Sosnowca, oskarżony o kradzież koguta tak się tłumaczył w sądzie:

— Od kilku dni nic w gębie nie miałem. Na widok spacerującego samotnie, tłustego koguta coś mnie ścisnęło. Pomyślałem sobie Niema nikogo, tak jak ja, więc warto się nim zaopiekować. Jak pomyślałem, tak zrobiłem. Nie miałem jednak szczęścia. Nietylko że koguta nie zjadłem, to jeszcze ta sprawa w sądzie.

Ponieważ w czasie przewodu sądowego okazało się, że oskarżony był już raz karany za kradzież, sąd zaaplikował mu tym razem 3 tygodnie aresztu.

SPORT.

KOLARSTWO.

W ub. niedzielę odbył się wyścig o „mistrzostwo Polski naprzełaj", zorganizowany przez K. O. S. „Victoria" w Częstochowie, na trudnej trasie z naturalnemi przeszkodami, jak woda, rowy, parkany, las itp. na dystansie 26 km. Po zaciętej walce z 18 rywalami zwyciężył Michalak z Warszawy w czasie 56 min. Zważywszy na ciężką i błotnistą trasę, wynik wspaniały; pół minuty później wjechał na metę Łazarczyk z Częstochowy, tuż za nim Tusznio z Radomia i wreszcie reszta kolarzy z malemi różnicami czasu. Forma zawodników doskonała, co jest dowodem świetnego przygotowania kolarzy do pokonywania trudnych terenów. Władze wojskowe na terenie Częstochowy ogromnie zainteresowały się tym wyścigiem i podziwiały te wspaniałe wyczyny fizyczne.

Po zawodach odbyło się organizacyjne zebranie delegatów klubów kolarskich z terenu woj. Kieleckiego, celem utworzenia okręgowego Związku Tow. kolarskich. Obrady pod przewodnictwem prezesa P. Z. T. K. p. R. Lange dały rezultaty pozytywne i okręg został utworzony z siedzibą w Częstochowie. Do zarządu powołano dziewięciu członków 7 z Częstochowy dla sprawniejszej działalności, a dwuch zamiejscowych, jednego z Radomia i jednego z Sosnowca w osobie długoletniego prezesa S. T. C. p. J. Fliskiego, który w okręgowym Związku otrzymał mandat sędziego sportowego.

Do komisji rewizyjnej weszli między innymi p. Władysław Kosmala z Sosnowca, a do Sądu arbitrów p. Marjan Wiewióra z Sosnowca.

SUKCES KEMPKI W MYSŁOWICACH.

W uzupełnieniu wiadomości, podanej o niedzielnych wyścigach motocyklowych w Mysłowicach dodać należy, że wielki sukces odniósł Kempka z Unji sosnowieckiej. Jedno z pism podkreśla, że Kempka „po dobrem opanowaniu jazdy na wirażach napewno dorówna Kryście", który jak wiadomo był bezkonkurencyjny na torze w Mysłowicach. W biegu o mistrzostwo toru Kempka zajął drugie miejsce za Krystą, ponosząc silniej konkurencji. Również w czwartym biegu na 3 okrążeń Kempka zajął drugie miejsce, przybywając o długość maszyny za Krystą.

NOWE WŁADZE PIŁKARSKIE.

Na miejsce rozwiązanego podokręgu i okręgu piłki nożnej, p. komisarz Mallow powołał do spraw okręgu komisje pomocnicze w osobach pp. inż. Michalskiego i W. Wolskiego, przyczem przewodniczącym komisji jest p. kom. Mallow.

Do spraw podokręgu komisję pomocniczą stanowią pp. inż. Michalski, jako przewodniczący, oraz Bluszcz i Mazur.

Komisje rozpoczynają swe czynności od dnia dzisiejszego.

SKRA (Częstochowa) ZAGŁĘBIE (Dąbrowa)

Dziś o godz. 4 popoł. na boisku przy ul. Legjonów w Dąbrowie, odbędą sie zawody drużyn wymienionych klubów o tytuł mistrza klubów robotniczych okręgu kieleckiego.

Nieudana wyprawa wiedeńska

Przyjechali, kupili a celnicy odebrali.

Wiadomość o uruchomieniu tanich popularnych pociągów do Wiednia na obchód rocznicy zwycięstwa Sobieskiego wywołała ogromne zainteresowanie wśród żydów w Małopolsce, którzy postanowili gremjalnie „uczcić" rocznicę, aby naturalnie dobrze na tem zarobić.

Jak przed kilku dniami nadmienialiśmy, z samego Krakowa wyjechało do Wiednia około 4 tysięcy osób, w tem przeszło 70% żydów.

Fakt ten zainteresował władze celne, które postanowiły zwrócić baczną uwagę na powracających wycieczkowiczów.

I cóż się okazało? Wszyscy niemal idąc wzorem Sobieskiego, wracali obładowani łupem, nabytym za polskie złote w stolicy naddunajskiej. W przekonaniu, że ujdzie im to bezkarnie, ponakładali na siebie po 2 a nawet po 3 ubrania, panie zaś poowijały się jedwabiami, firankami itp. fatałaszkami.

Na polskiej granicy straż celna okazała się bardzo niegrzeczna, gdyż urządziła istny pogrom wycieczkowiczów, w następstwie czego w urzędzie celnym zebrano całe sterty ubrań, materjałów jedwabnych, bielizny, obuwia, pończoch, torebek, parasoli, firanek i wielu, wielu innych rzeczy.

Trofea zostały na miejscu, a wycieczkowicze nabrali przekonania, że obchód sławnego zwycięstwa drogo ich kosztował, gdyż prócz straty towarów, trzeba będzie jeszcze zapłacić grubą karę.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Projekt ustawy o wywłaszczeniu gruntów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje projekt ustawy o wywłaszczeniu gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego. W wielu bowiem miastach szczególnie na obszarze województw wschodnich, pewna część ulic i placów publicznych stanowi własność prywatną. Stan taki, według zdania M. S. W., utrudnia w wysokiej mierze utrzymywanie odnośnych ulic i placów w należytym porządku oraz czyni jakiekolwiek inwestycje, konieczne ze względu na interes publiczny, prawie niemożliwe.

Indywidualne uregulowanie spraw użytkowania lub nabywania przez związki komunalne wspomnianych gruntów napotyka z reguły na znaczne trudności. Ponieważ droga dobrowolnej ugody nie prowadzi do celu więc pozostaje droga przymusowego uregulowania sprawy w drodze ustawowej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystąpiło z projektem ustawy o wywłaszczenie gruntów, stanowiących własność prywatną, a będących przedmiotem użytku publicznego.

Projekt M. S. W., o ile nie spotka się ze sprzeciwem innych Ministerstw zostanie przedłożony ciałom ustawodawczym na jesiennej sesji.

Eksport niemiecki do Francji spadł.

Wedle „L'Intransigeant", eksport niemiecki w ciągu okresu od marca do lipca rb. obniżył się z cyfry 426 miljonów do 385 milj. mk. Znaczna część tego przypada na spadek eksportu do Francji, gdzie w ostatnich czasach rozwinięto żywą propagandę mającą na celu wyrugowanie towarów niemieckich z rynku francuskiego i zastąpienie ich towarami pochodzenia krajowego.

Przedstawiciel komitetu obrony żydów, prześladowanych w Niemczech p. Saminkow oświadczył redaktorowi „L'Intransigeant", że import towarów niemieckich do Francji spadł w ostatnich miesiącach o 40%. Na skutek akcji bojkotowej szereg gałęzi przemysłu niemieckiego został poważnie dotknięty, tak np. fabryki pończoszniczej w Kamienicy zostały zamknięte na skutek braku zamówień. Podobnie dotknięta została fabryka stali w Sollingen, fabryki chemiczno - farmaceutyczne oraz przemysł futrzany.

Kronika gospodarcza.

KAWIOR I FUTRA ZA WYROBY ŻELAZNE. Sowiecka misja handlowa w Warszawie uzyskała zgodę zainteresowanych władz polskich na przywóz do Polski kontyngentu kawioru różnych gatunków w ilości kilkudziesięciu ton. Kawior ten będzie przechowywany w chłodni portu gdyńskiego, skąd hurtownicy krajowi będą nabywali transporty kawioru wprost od misji handlowej sowieckiej w Warszawie. Pozatem uzyskała strona sowiecka kontyngenty przywozowe na poważne ilości futer surowych i ryb. Powyższe porozumienie kontyngentowe - celne nastąpiło po uzyskaniu przez Polskę znacznych zamówień dla hutnictwa wiosną rb.

LICZBA UPADŁOŚCI W POLSCE stale się zmniejsza. W lipcu rb. ogłoszono na terenie całej Polski 20 upadłości wobec 47 w lipcu ub. r., z czego 13 upadłości (w lipcu ub. r. 33) przypada na województwa centralne, 2 (0) na wschodnie, 4 (8) na zachodnie i 1 (4) na południowe. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy rb. ogłoszono ogółem 203 upadłości wobec 387 w odpowiednim okresie 1932 r. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 124 upadłości (238), wschodnie 9 (9) zachodnie 44 (84), południowe 26 (56). Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono we wspomnianym okresie 15 upadłości spółek akcyjnych (w pierwszych 7 miesiącach 1932 — 24), 31 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (47), 32 spółdzielni (42), 27 spółek firmowych i komandytowych (49) oraz 98 przedsiębiorstw jednoosobowych (215).

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 19 września.

Dewizy: Belgja 124.80—124.85. Gdańsk 173.70. Holandja 36.85. Londyn 27.97—28.00. Nowy Jork 5.90. Paryż 35.00—35.01. Praga 26.50. Szwajcarja 173.30, Sztokholm 145.00. Włochy 47.12.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja przeważnie mocniejsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.91. Rubel złoty 4.76. Dolar złoty 9.04—9.04½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 213.60. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 208.25.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.25: 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.30—51.38—51.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110.25—110.35: 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.50: 5 proc. konwersyjna 51.30; 6 proc. poj. dolarowa 60.38 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 103.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 44.00—43.75—44.00.

Akcje: Bank Polski 81.50—81.00.

KRONIKA ZAWIERCIA

✕ **Z ŻYCIA REZERWISTÓW.** W niedzielę dn. 24 b.m. o godz. 10.30 w lokalu własnym odbędzie się plenarne posiedzenie zarządów Kół Związku rezerwistów, połączone z odprawą komendantów. Obecność wszystkich zarządów Kół obowiązkowa.

Z okazji 15-lecia uzyskania Niepodległości odbędzie się w Warszawie koncentracja sił Związku rez., na którą powiatowy zarząd i komenda wysyła dwie kompanje z tutejszego terenu.

✕ **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Adam Ćwiniar z Katowic (Dworska 11) jadąc pociągiem, wyskoczył z wagonu między Żarkami a Porajem, doznając dotkliwych obrażeń. Przewieziono go do szpitala Kasy chorych w Zawierciu.

✕ **ZDERZENIE AUTA Z MOTOCYKLEM.** Plutonowy 75 p. p. Antoni Zdobała jadąc onegdaj motocyklem, najechał na szosie na auto półciężarowe firmy Erbe, prowadzone przez szofera Juljana Czekałę (Leśna 2) Motocykl został uszkodzony.

KRONIKA OLKUSZA

✕ **NA URLOP.** Sędzia śledczy w Olkuszu, p. Al. Voydt rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął sędzia Sądu okręgowego p. Leonidas Awakumow.

✕ **SŁAWKÓW BUDUJE SZKOŁĘ POWSZECHNĄ.** W tych dniach gromada gminy Sławków sprzedała fabryce braci Szajn w Sławkowie 13 morgów łąki, położonej przy rzece Białej Przemszy obok fabryki. Osiągniętą za łąkę sumę zł. 30.500 na wniosek p. Franc. Ziętka, prezesa Rady szkolnej w Sławkowie, gromada przeznaczy na budowę szkoły powszechnej w Sławkowie.

✕ **DZIEŃ PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO.** Na onegdajszem zebraniu przedstawicieli świata pracowniczego w Olkuszu, zwołanem przez P.Z.Z.P.P. i H. oddział w Olkuszu, ustalono program obchodu „Dnia pracownika umysłowego" w Olkuszu w dniu 24 b.m.: godz. 9 rano zbiórka wszystkich pracowników umysłowych w lokalu P.Z.Z.P.P. i H. przy ul. 3 Maja w Olkuszu, skąd nastąpi wymarsz ze sztandarami i orkiestrą na czele do miejscowego kościoła, o godz. 10 nabożeństwo z udziałem chóru Tow. „Hejnał" i powrót do lokalu związku. O godz. 19 akademja w sali kina „Orzeł" z programem: słowo wstępne wygłosi p. K. Petrykowski, przemówienie okolicznościowe — p. St. Kasprzyk, członek głównego zarządu P.Z.Z.P.P. i H. z Sosnowca, sztuczka p.t. „Próba miłości", oraz koncert orkiestry straży fabr. „Olkusz". Po akademji w lokalu p. Bobrzeckiego wspólna towarzyska herbatka. Komitet obchodu „Dnia pracownika" ukonstytuował się jak następuje pp.: K. Petrykowski, Z. Rzadkowski, A. Ratusiński, J. Łęczyński, K. Tytkowski, W. Gęgotek, Szczepański, E. Reinhold, Kotarski, oraz przedstawiciele P.Z.Z.P.P. i H. pp.: W. Piotrowski, St. Kotowicz, K. Zdrzalik, J. Kania, K. Królikowski, St. Wadowski, W. Janoski i A. Jarno.

✕ **ZE STRAŻY.** Na ostatniem posiedzeniu okręgowego Związku straży pożarnych w Olkuszu, pod jego przewodnictwem załatwiono następujące sprawy: przyjęto w poczet straży Związku okręgowego nowozałożoną straż z Woli Kalinowskiej, zatwierdzono na stanowisko naczelnika straży w Sławkowie, p. Antoniego Toborowicza, zatwierdzono adjutanta na rejon sosnowski p. St. Górkę, na miejsce zawieszonego z powodu niesubordynacji, p. Edw. Chmiesta.

Z CAŁEJ POLSKI

BADANIA W KOPCU KRAKUSA.

Polska Akademja Umiejętności ma w najbliższym czasie przystąpić do naukowego zbadania kopca Krakusa. Projekt tych robót przewiduje trzy fazy. Pierwsza obejmuje zniesienie fortyfikacyj, otaczających kopiec, a zbudowanych przez wojskowość austrjacką po roku 1848 przeciw mieszkańcom Krakowa, dalej splantowanie terenu naokoło kopca. Druga faza obejmuje rozebranie kopca przy równoczesnem przeprowadzeniu studjów naukowych. Trzecia wreszcie — ponowne usypanie kopca z pierwotnego materjału, o tych samych wymiarach i pierwotnym kształcie. Zbadanie kopca Krakusa jest zagadnieniem naukowem, którego rozwiązanie prowadzi do odkrycia legendarnej tajemnicy prastarej historji m. Krakowa. Prace nad rozkopaniem kopca potrwają pszypuszczlnie do 5-ciu miesięcy. Badania naukowe kopca przeprowadzać będzie docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Józef Żurowski, państwowy konserwator zabytków historycznych zachodniej Małopolski i Śląska.

ZAMORDOWANIE DZIAŁACZA LUDOWEGO.

W nocy 11 września br. nieznani dotychczas sprawcy dokonali skrytobójczego morderstwa na osobie ś. p. Fr. Chruściela, przewodniczącego Koła S. L. w Grochowie, w powiecie Mieleckim. Ś. p. Chruściel był jednym z bardzo czynnych członków Stronnictwa ludowego i cieszył się wśród chłopów ogólnym szacunkiem i zaufaniem. Zbrodnię popełniono w ten sposób, że gdy ś. p. Fr. Chruściel czytał gazetę, sprawca strzelił do niego przez okno, trafiając ofiarę w lewy bok. Przewieziony do szpitala w Tarnowie, ś. p. Chruściel zmarł niebawem.

KONCERT Z PŁYT GRAMOFONOWYCH NA ROZPRAWIE SĄDOWEJ.

Na wokandzie stołecznego Sądu okręgowego znaleźć się ma w przyszłym miesiącu proces połączony z oryginalną ekspertyzą. Proces ten wynikł na tle zatargu o prawo reprodukcji utworów muzycznych pomiędzy dwiema fabrykami płyt gramafonowych: Zakładami fonograficznemi i wytwórnią Lenora. Na wniosek pełnomocnika Zakładów adw. Beylina dokonana będzie próba nagrania płyt w obecności muzyków - ekspertów. W tym celu dostarczono już Sądowi okr. dwa elektryczne patefony z kompletem płyt. Próbę wyznaczono na dzień 4 października.

SKAZANIE B. DYREKTORKI GIMNAZJUM.

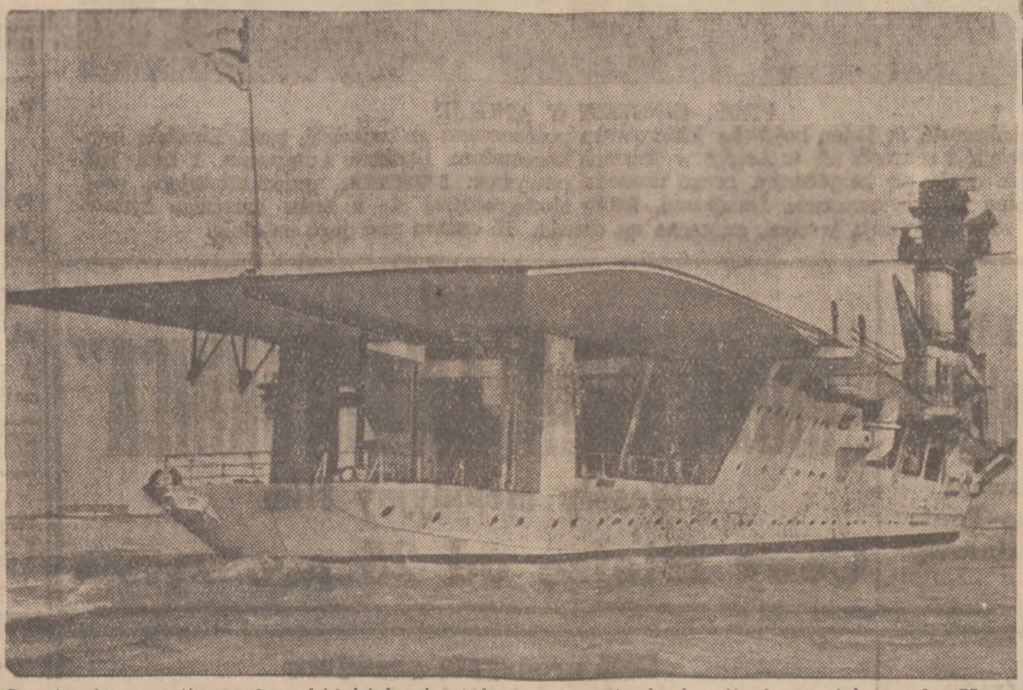
W tych dniach toczyła się przed sądem w Katowicach, ciekawa rozprawa sądowa. Na ławie oskarżonych zasiadła był dyrektorka gimnazjum żeńskiego w Mokolowie, Karolina Ringlerówna, oskarżona o przywłaszczenie pieniędzy służbowych w czasie od od 1930 r. do kwietnia 1932 r. Oskarżona tłumaczyła się, że nie chcąc trzymać 13 tysięcy złotych pobranych z opłat szkolnych w domu, wręczyła je na przechowanie pewnemu znajomemu, który je zdefraudował. Oskarżona nie chciała jednak wymienić nazwiska tego osobnika. Sąd skazał ją na półtora roku więzienia, oraz na ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

TRAGICZNA ŚMIERĆ W JEZIORZE.

W niedzielę na jeziorze Rogoźnem wyrazył się tragiczny wypadek. Popołudniu wyjechali na jezioro kajakiem żaglowym 3 mieszkańcy Rogoźna Likowski i dwaj bracia Pawęzowscy. W pewnym momencie niedaleko od brzegu kajak wywrócił się, a jadący wpadli do wody. Likowski umiejący pływać, zajął się jednym z braci Pawęzowskich, który zaczął tonąć. Drugi Pawęzowski w ubraniu zaczął płynąć w kierunku brzegu, jednak w odległości 20 m. od brzegu pogrążył się w wodę i utonął. Pozostali zdołali się uratować.

„CZCICIELE SZATANA"

W zaścianku Faraniszki pod Dokszycami założył sektę wyznawców szatana Grzegorz Puszkarow. Puszkarow wyrzeźbił szatana z drzewa i zdołał zwerbować kilku mieszkańców, którzy składali szatanowi hołd. Ludność okolicznych wsi, zaniepokojona tym faktem, otoczyła dom Puszkarowa, wywlokła wyciosaną z drzewa postać, rozbiła i spaliła publicznie. Puszkarow wraz z kilku jego zwolennikami zostali wyrzuceni ze wsi. Jak się zdaje, Puszkarow jest umysłowo chory.



Do Anglji wrócił z mórz chińskich okręt będący stacją hydroplanów wojskowych „Hermes", który od czasu rozpoczęcia się walk chińsko - japońskich nieustannie strażował z całą flotyllą hydroplanów angielskich na wodach chińskich.

Już się buduje szklane domy.

Czyżby miała się ziścić fantazja Żeromskiego z „Przedwiośnia" o szklanych domach? Do tego jest jeszcze bardzo daleko... Chociaż na wystawie w Chicago można było oglądać wielki szklany budynek.

Architekci starają się rozwiązać zagadnienie zastosowania szkła, jako niemal wyłącznego budulca domów. Biorąc do budowy jedynie szkło, trzeba uwzględnić jego własności: liczyć się z jego kruchością. Nie można więc ścian takich przeciążać. Dlatego wspomniany projekt jest w ten sposób pomyślany, że konstrukcja nośna zrobiona jest ze szkieletu stalowego. Wystawiony na wystawie w Chicago trzypiętrowy dom szklany zbudowany był w ten sposób, że klatka schodowa umieszczona była wewnątrz stalowego walca, który łączył wszystkie piętra. Z walca tego wychodziły stalowe pasy, na których oparte były stropy i podłogi.

Parter spoczywał na podmurowaniu betonowem. Do szkieletu stalowego wbudowano wszelkie instalacje służące do oświetlenia, wietrzenia i ogrzewania, jak i wszelkie urządzenia sygnalizacyjne; wszelkie urządzenia kuchenne są elektryczne, podłogi są drewniane.

Mimo że w budowie takiego domu uwzględnione są wszelkie zasady higjeny, zdaje się, że człowiek nieprędko przyzwyczaiłby się do zamieszkania w szklanym domu. Jest w nim bowiem za dużo światła, słońca, przed którem niema gdzie się skryć, gdy chce się trochę odpocząć w cieniu lub też skryć przed ciekawemi oczyma bliźnich. Wszelkie zaś parawany i zasłony zaprzeczają w zasadzie celowości szklanych ścian. Należy się spodziewać, że nowoczesna architektura znajdzie jakieś rozwiązanie tej kwestji i połączy estetykę i higjenę szklanego domu z wygodą jego mieszkańców.

Naturalnie, że obecne konstruowanie szklanych domów jest tylko pierwszym próbnym krokiem w tym kierunku.

RZECZY CIEKAWE

NAJNIEBEZPIECZNIEJSZA RYBA.

Chyba nikt nie powątpiewałby o tem, że rekin jest najżarłoczniejszą i najniebezpieczniejszą rybą. A jednak mała rybka, Piranha, która zaludnia wody południowej Ameryki przewyższa rekina w tym względzie. Szczęki tej rybki pokryte są gęsto nieprawdopodobnemi ostremi trójkątnemi zębami. Są one tak ostre, że tubylcy używają ich zamiast brzytwy — nie ostrząc ich wcale. Rybki te pływają zazwyczaj gromadnie stadami składającemi się z kilkuset sztuk i — w krótkim czasie ogałacają rzekę ze wszelkich żywych istot. Małe pojęcie o tem, jak groźną jest ta rybka, daje wypadek, który zdarzył się w tym roku: Pewien żołnierz brazylijski, który sobie trochę podpił, stał nad brzegiem rzeki z kilkoma kolegami. W pewnej chwili stracił równowagę i wpadł do wody. Na szczęście jeden z jego kolegów nie stracił przytomności umysłu, zarzucił lasso na głowę przyjaciela i wyciągnął go na brzeg. Ale ciało było już literalnie porozdzierane i nic nie mogło uratować nieszczęśliwca. Krwawił cały. A jednak całe zdarzenie trwało zaledwie 2 minuty. Ciekawe jest to, że jeśli Piranha przełknie jakiś niestrawny przedmiot np. kość, to najprościej w świecie wypluwa żołądek, wyrzuca z niego owo ciało obce, a potem wciąga przewód pokarmowy zpowrotem.

MÓZG WYTWARZA SUBSTANCJE NASENNE.

Neurolog niemiecki Kroll ogłasza wyniki swych ciekawych eksperymentów: Usypiał on króliki środkiem nasennym „pernocton"; z mózgu zabitego w śnie królika preparował wyciąg i przez zastrzyknięcie tego wyciągu usypiał inne króliki. Ten sam wynik otrzymywał nie stosując chemicznego środka nasennego, lecz usypiając pierwszego królika prądem elektrycznym. W mózgu śpiącego zwierzęcia wytwarzają się zatem substancje które, przeniesione na inne zwierzę, wywołują również sen. Jeszcze silniej działają substancje otrzymane z mózgu zwierząt odbywających sen zimowy, np. chomika, które przenosić można nawet na inne gatunki zwierząt. Ekstrakt z mózgu śpiącego chomika wywołał u kota sen trwający bez przerwy 35 dni. Zwierzę zniosło ten długi sen tak samo dobrze, jak chomik. Podobny wynik dały doświadczenia z jeżem. Natomiast wyciąg z mózgu nie śpiącego chomika lub z innych jego organów nie działał usypiająco.

W GDYNI.

— Patrz, Moniek, tyle wody!

— Aha. I do tego widać tylko tę, które jest na wierzchu!

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

8

Inspektor opowiedział mu w paru słowach, jak idąc na stację zobaczył zbiegowisko ludzi przed sklepem Bradicta, gdzie stłuczono szybę wystawową w nocy.

— Zwykłe skojarzenie faktów — dokończył. — Widzi pan, że nie jestem jasnowidzem.

— Oczywiście, że nie — powiedział kolejarz. — Nie myślałem tego.

Oczy rozjaśniły mu się. Nabrał pewności siebie.

— A więc nie zna pan dokładnie okoliczności, w jakich popełniono kradzież?

— Nie — rzekł Malaise — ale...

Chciał powiedzieć: „Zapytam o to Bradict'a", lecz tamten nie dał mu dokończyć.

— A więc wykrzyknął gwałtownie — niech pan wie, że nic więcej nie skradziono w sklepie!

— Dobrze powiedział inspektor. — Dziekuje panu za tyle uprzejmości. Idę zaraz do Bradict'a.

Wyszedł z kancelarji, wziąwszy manekin na plecy.

Zachwycony myślał:

Coraz bardziej, jak w kinie. Chciałbym teraz móc zobaczyć sam siebie...

ROZDZIAŁ IV.

O czem mówił Bradict?

— Proszę, niech pan siada — zaczął apoplektycznie czerwony Bradict. — Opatrzność pana zsyła.... Wierzy pan w Opatrzność? Ja bo tak i to z całej mocy.... Justyno, proszę przynieść nam koniaku. Zaraz opowiem panu dokładnie, panie inspektorze, jak się wszystko odbyło.... Uwierzy mi pan, albo nie....

— Uwierzę panu — odpowiedział Malaise.

— To dobrze, tem lepiej! Nie znoszę kłamstwa, ani przesady. A więc, jak już panu mówiłem, ja i Justyna poszliśmy wczoraj wcześnie spać.... to zwyczaj, od którego nigdy nie odstępuję: chodzić spać wcześnie i wstawać wcześnie.... Proszę zapytać Justyny....

Inspektor wyjął fajkę z kieszeni i napchał ją. Napewno będzie miał dość czasu wypalić ją, zanim Bradict skończy opowiadać. Powstrzymywać tego gadułę od niepotrzebnego paplania? Nie.... Doświadczenie nauczyło Malaise'a, że często wysłuchanie takich ludzi jest nudne, ale zarazem pouczające, gdyż nie pominą żadnego szczegółu.

— Jak panu już mówiłem — opowiadał Bradict — noce są spokojne w naszem miasteczku.... ani kawiarni..... ani kina, ani radja. Lubi pan to? Ja lubię. Dlatego osiedliłem się tutaj.... Z chwilą, kiedy Justyna powiedziała mi dobranoc, odwróciłem się i zasnąłem, jak zwykle... Nie domyślałem się, co się stanie.... Trzeba, żeby pan wiedział, że nie mam skłonności do marzeń ani w nocy, ani we dnie. Toteż, kiedy obudziłem się nagle, usłyszawszy brzęk tłuczonego szkła, zrozumiałem odrazu, że to nie halucynacja. Justyna, zresztą, obudziła się jednocześnie.... „Słyszałeś?", zapytała. „Oczywiście", odpowiedziałem. „To z dołu", mówi. Zaraz wstałem. „Tak, z magazynu.... Pójdę zobaczyć!" Pan zna kobiety, panie inspektorze! Justyna zaczęła krzyczeć! Rozumie się, że bała się o mnie. „A jeżeli to zbrodniarz", zawołała. Ja to samo pomyślałem, ale od dziecinnych lat nie obawiałem się ani djabła, ani Boga. „Co to może być?".... „To nic", mówię. „Spadła księga rachunkowa". Na to ona: „Przestraszyłeś mnie!"...

„A więc, jak panu mówiłem, nie obawiam się ani djabła, ani Boga.... Pośpiesznie kładę spodnie, biorę ze stolika lampkę elektryczną, browning, otwieram drzwi... Niech pan się nie dziwi, że mam browning... Nie trzeba ufać włóczęgom, a ostrożność nie jest synonimem małoduszności. Przeciwnie, uważam, że prawdziwa odwaga jest wyrazem rozsądku i zastanowienia... Kiedy wszedłem do magazynu, zdałem sobie odrazu sprawę z rozmiaru spustoszenia. Pocieram zapałkę, zapalam gaz, bo trzeba panu wiedzieć, że w miateczku niema jeszcze elektryczności.... Pana zdrowie, panie inspektorze!

Trącili się kieliszkami.

— Jak już panu powiedziałem, szyba była stłuczona, nie całkowicie, do połowy....

— Jedno pytanie — rzekł Malaise. — Nie ma pan żelaznych żaluzyj?

D. c. n.

Magistrat miasta Sosnowca

podaje do wiadomości, że przejazd przez most na rzece Czarnej Przemszy w ul. 1-go Maja w Sosnowcu,

zostaje zamknięty

dla ruchu kołowego na okres około 3-ch miesięcy, w związku z budową nowego mostu.

Objazd do Modrzejowa ul. Ostrogórską, zaś na Dębową Górę przez ul. Wawel. 5743

Nr. dz. Bd. 2652 kontr. 14.

OGŁOSZENIE.

Tymczasowy Zarząd Miasta Sosnowca na podstawie art. 30 Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 16 lutego 1928 r. o Prawie Budowlanem i Zabudowaniu Osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202), podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 29 tegoż rozporządzenia, decyzją Kierownika Tymczasowego Zarządu miasta Sosnowca z dnia 16 września 1933 r. powziętą w zastępstwie Rady Miejskiej na mocy art 73 ust. (2) i (3) Ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35-1933, poz. 294), ustanowiony został plan szczegółowy zabudowy ulicy 1-go Maja.

Plan ten zostanie wyłożony do publicznego przeglądu na okres 4-ch tygodni, t. j. od dnia 22 września do 20 października r.b. włącznie w Magistracie miasta Sosnowca (Wydział Budownictwa pokój Nr. 13). W powyższym terminie i miejscu, zainteresowani będą mogli zaznajomić się z wymienionym planem zabudowy, a w okresie następnych 2-ch tygodni, t. j. od dnia 21 października do dnia 4 listopada r.b. włącznie, zgłaszać do Magistratu zarzuty przeciwko planowi.

Sosnowiec, dnia 19 września 1933 r.

Kierownik Tymczasowy
Zarządu miasta Sosnowca
(W. Kuźniak).

5744

MAŁY SZANTAŻYSTA.

Państwo Piekutowscy jadą pociągiem na wieś z synkiem, 4-letnim Kaziem.

Kazio już jest porządnym urwisem i zachowuje się w pociągu skandalicznie.

— Syneczku — woła ojciec — jak nie będziesz natychmiast grzeczny, to powiem konduktorowi, żeby cię wysadził z pociągu.

— Dobzie — odpowiada urwis — a ja powiem konduktorowi, ile mam lat.

SZCZĘŚCIE!

— Dopisało ci szczęście na wyścigach?

— I jak jeszcze! Po ostatnim biegu znalazłem pół złotego w kieszeni tak, że nie potrzebowałem wracać piechotą do domu.

DOBRE WYCHOWANIE.

— Co, co pan mówi? Ja mam być oszustem, łobuzem, łotrem, ach, pan sam jesteś...

— Co?

— Proszę bardzo, niech pani nie wyłącza, rozmawiamy w dalszym ciągu!



PROF. EINSTEIN W ANGLJI.

Na wiadomość, że tajna bojówka hitlerowska postanowiła go zgładzić, prof. Einstein opuścił Belgję i schronił się w Anglji w dobrach komandora Lockera Lampsona. I tam jednak nie czuje się bezpieczny, czego dowodzi powyższa fotografja, przedstawiająca prof Einsteina w towarzystwie Lampsona, który sfotografował się u boku uczonego żydowskiego z fuzją w ręce, zapewne na dowód, że czuwa nad jego całością.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski damsko-męski. Będzin, ul. Małachowskiego 2 „Higjena".

POTRZEBNY lakiernik do zakładu mechanicznego K. Baran, Sosnowiec, Mościckiego 12. 5856

LOKALE

SZEŚĆ POKOI i kuchnia, wszelkie wygody. Cena przystępna. Wiadomość: Wiejska 12. Tamże trzy pokoje i kuchnia z wygodami. 5741

DWÓCH POKOI z kuchnią z wygodami za czynszem miesięcznym poszukuję w Będzinie. Zgłoszenia do filji „Kurjera Zachodniego" pod Ezet.

DROBNE OGŁOSZENIA

Radjo -- Elektros Sosnowiec Modrzejowska 26. Tel. 14-24. **W podwórzu** (dom Tobjasza). Najtaniej. — Największy wybór. Materjały radjowe i elektryczne Żarówki. 5527

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Wiadomość ul. Stara Nr. 1 m. 2. 5755

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna „ZNICZ" Jerzy Niczewski i S-ka 5635 **SOSNOWIEC, ul. Kołłątaja Nr. 3.** A jednak „Znicz" robi najlepiej i najtaniej. —

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią i wygodami. Sosnowiec, Modrzejowska 43 5031

KUPNO i SPRZEDAŻ

FORTEPIAN krótki okazyjnie do sprzedania „Unitas"— Sosnowiec, Piłsudskiego 24. 5740

Pokost i Lakiery gwarantowane poleca 5632 **Skład Apteczny M. Jagiełłowicz 3 Maja 7.**

ROZNE

ZGUBIONO rewolwer systemu ortgies Nr. 9170. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Jan Rabsztyn, gm. Bobrowniki. 5728

ZAKŁAD tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodn 5244

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „**Esencja Chinowo-Chmielowa**" i „**Mydło Chinowo-Chmielowe**" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5[illegible]

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5732

MASĘ do froterowania podłóg poleca skład apteczny Maurycy Reiner. 5731

WYTWÓRNIA trykotaży, Aleja 1, — przyjmuje obstalunki na wyroby trykotażowe, oraz uskutecznia przeróbki i reperacje. 5696

FOTOGRAFJE NA PORCELANIE wieczno-trwałe do nagrobków i pomników od 10 złotych. FOTO-LAZAR. — Sosnowiec Piłsudskiego 14. 5796

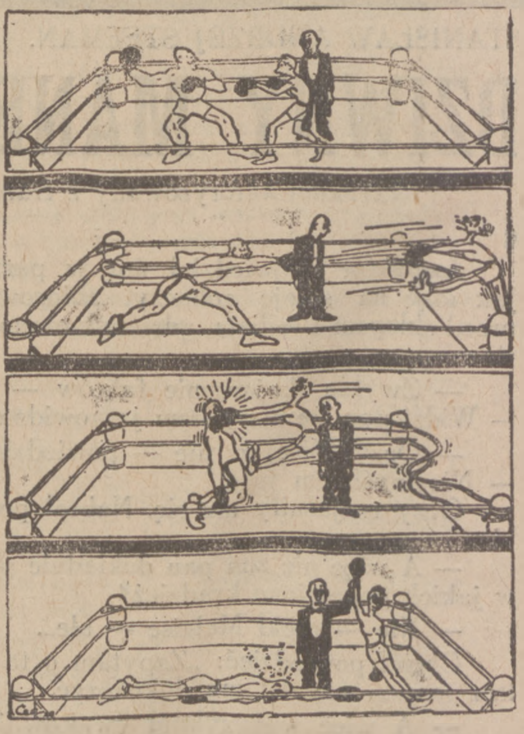
NA POMNIKI fotograje NA PORCELANIE, wiecznotrwałe. Mieszkowska Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 5764

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, zgubił Jan Krasoń. 5733

Reklama jest dźwignią handlu.



Nieoczekiwany wynik walki bokserskiej.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.